

Czytaj dodatek

Twój TYDZIEŃ z PNIEW

ATRAKCYJNE
CENY!



RENAULT
AUTO DRAP
SERWIS GWARANCYJNY
I POGWARANCYJNY

TEL. 61 868-44-61
POZNAŃ-LAWICA,
UL. ZŁOTOWSKA 83/85
WWW.AUTODRAP.PL

Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI

Dwutygodnik

Najchętniej czytany
w WIELKOPOLSCE

Ukazuje się od 15 maja 2002 roku

Jesteśmy
laureatem nagrody
**Business
Centre Club
Ostre Pióro
2006**



Rok XII Numer 13-14/303-304 23 lipca 2014 ISSN 1734-5294 www.twoj-tydzien.pl e-mail: twoj-tydzien@wp.pl GAZETA BEZPŁATNA

A muzykę szlag trafił...

Rozmowa
ze
**ZBIGNIEWEM
WODECKIM**

strona 3

Jesteśmy
laureatem nagrody
**Stowarzyszenia
Dziennikarzy RP
Dziennikarskie
Koziołki 2007**



Zeskanuj ten kod
telefonem i czytaj
Twój TYDZIEŃ
w Internecie

TAK MYŚLĘ

Tomasz Mańkowski

**Uff, jak gorąco
(w sklepie)**

strona 6

**Święto
tenisa - Powiat
Poznański Open
2014**

strona 6

Twój TYDZIEŃ na...

facebook



Lubie to!

STUDIO FRYZUR Blandzi

Remigia Blandzi

ul. Nałęczowska 125
60-472 Poznań
Tel. 061 842 96 39
tel. kom. 606 344 717

**Kosmetyki Bacchara
Professional**

ZAPRASZAM
od wtorku do piątku
9.00 – 20.00
soboty 8.00 – 14.00



CIEKAWOSTKI KOSMETYCZNE



Stopy z gracją

Krem na pękające pięty GRACJA (100 ml) z 4% mocznikiem, wyciągiem z rozmarynu, i parafiną regeneruje szorstką, suchą i popękaną skórę pięt, redukując stwardnienie w 7 dni. Lanolina, воск pszczeli oraz masło shea dodatkowo pielęgnuje i koi stopy.

Mamy dla naszych Czytelniczek prezent na lato – 5 zestawów kremu do pięt i lakieru do paznokci YOKO w odcieniu khaki lub burgunda. Prosimy o przysłanie zgłoszenia na adres nagrody.twoj.tydzien@wp.pl z imieniem i ewentualnym numerem kontaktowym.

Kolorowe lato

Odkryj kremową **pomadkę Color&Shine** (13 zł) – szminke i kredkę w jednym z efektem zwilżonych ust. Zawiera regenerującą mieszankę naturalnych wosków: pszczelego i z liści palmowych. Limitowana kolekcja pastelowych lakierów do paznokci **JOKO FIND your MOMENT** ma wysoką jakość i trwałość. Lakiery o modnych kwiatowych barwach cechuje łatwa aplikacja oraz krótki czas schnięcia. (10 ml. 12 zł).



Wszystko w jednym

Oriflame oferuje **Krem CC Giordani Gold SPF 35** natychmiast koryguje drobne zmarszczki, przebarwienia, rozszerzone pory, dając efekt średniego krycia. Zapewnia działanie przeciwmarszczkowe i nieskazitelną cerę przy użyciu jednego produktu. Lekka formuła kremu idealnie stapia się ze skórą (40ml – 54,90 zł).



Bezpiecznie

Krem ochronny na słońce do twarzy i ciała SPF 30 Pharmaceris S to wysoka ochrona przed intensywnym nasłonecznieniem, oparzeniami słonecznymi i promieniowaniem UVA i UVB delikatnej skóry twarzy i ciała dzieci i niemowląt powyżej 6 miesięcy. Ma specjalny system fotostabilnych filtrów. Formuła pielęgnacyjna z masłem Shea nawilża skórę, alantoina łagodzi podrażnienia. Wodoodporna i szybko wchłaniająca bez lepkiej warstwy.



Lecznicy szampon

Specjalistyczny szampon stymulujący wzrost włosów **Pharmaceris H-STIMUPURIN** opracowano dla kobiet i mężczyzn z problemem okresowego lub przedwczesnego wypadania włosów. Zapobiega utracie włosów wynikającej z długotrwałego przyjmowania leków, stresu, przemęczenia, osłabienia organizmu (diety) oraz po ciąży. Bezpieczny dla wrażliwej skóry głowy (250 ml – 39,90 zł).



Idealny makijaż

Seria do makijażu **Oriflame The ONE long wear** to kosmetyki stworzone, aby makijaż był doskonały przez cały dzień bez poprawek. **Tusz do kresiek** The ONE (32,90 zł) długo utrzymuje się na powiekach, ma aplikator z miękką końcówką do rysowania płynnej linii bez przerywania. **Wodoodporny tusz** pogrubiający The ONE utrzymuje się na rzęsach nawet 24 godziny w takich warunkach jak wilgotne powietrze, upał, deszcz. Mocno kryjące i długo utrzymujące się **lakiery do paznokci** The ONE w modnych odcieniach równo rozprowadzają się na paznokciach, a kolory są odporne na blaknięcie i odpryskiwanie.



Wrażliwość skóry i emocje

W jakim stopniu wrażliwość skóry wpływa na codzienne życie i samoocenę? Czy kobiety ze skórą wrażliwą są bardziej wrażliwe emocjonalnie? Czy to wpływa na kondycję ich skóry?

Na zlecenie marki **Iwostin** Niezależny Instytut Badawczy Ipsos zrealizował badanie, w maju 2014 r. na losowej grupie kobiet z bazy konsumentów Iwostin, zaproszonych do wypełnienia ankiety online. Przeprowadzono łącznie 1268 ankiet. Próba testowa to kobiety ze skórą wrażliwą (1165 ankiet), a próba kontrolna - kobiety z cerą normalną (103 ankiet).

Wyniki wskazują, że posiadanie wrażliwej skóry jest problemem i ma wpływ na codzienne życie. Bywa źródłem stresu, może negatywnie wpływać na samoocenę i być powodem unikania spotkań towarzyskich. Jednocześnie stres, jaki z tego wynika, może wpływać na kondycję skóry. Zachowania wskazujące na zwiększoną wrażliwość emocjonalną, różnią się u kobiet ze skórą wrażliwą i normalną. Te ze skórą wrażliwą charakteryzuje m.in. dużo większa empatia (33% kobiet z cerą wrażliwą uważa, iż jako pierwsze potrafią rozpoznać emocje i intencje innych ludzi), mają silniejsze reakcje na pogorszenie się relacji z przyjaciółmi, negatywne odczucia związane ze zmianą (kobiety ze skórą wrażliwą stresują się, gdy tylko pomyślą o czekającej je zmianie), odczuwają silny stres przed ważnymi wydarzeniami. Bardzo emocjonalnie reagują na krytykę (co trzecią nawet drobna dezaprobata na długo wprowadza w zły nastrój). Dobry sen dobrze wpływa na skórę – niestety większość kobiet ze skórą wrażliwą przed ważnymi wydarzeniami ma problemy ze snem, a co dziesiąta nie może spać nawet całą noc. Ponad połowa kobiet z cerą wrażliwą miewa wybuchy złości - w tym 20% już mniej istotne rzeczy wyprowadzają z równowagi. Badanie wyraźnie pokazało związek pomiędzy wrażliwością skóry, a wrażliwością emocjonalną.



Impresja zapachu

Nadège Le Garlantezec tworząc delikatną kompozycję **wody toaletowej Imagination Oriflame** inspirowała się obrazami Claude'a Moneta. Stąd nowy zapach Imagination od Oriflame jest jak małe dzieło sztuki pełne urzekających barw. W zapachu: nuta głowy – gruszką, liście fiołka, czerwony pieprz, nuta serca – kwiat gruszy, esencja różana, lilia wodna, baza – jasne drzewo, piżmo, żywica. Cena 89,90 zł - 50 ml, (59,90zł do 28 lipca). Zapach promuje aktorka Anna Mucha.

Makijaż z ochroną

Fluid ochronno-korygujący łagodzący podrażnienia SPF 50+ Pharmaceris F ma wysoki poziom krycia i najwyższą ochronę przeciwsłoneczną oraz koi podrażnienia. Nie zatyka porów, nie wysusza. Zawiera mikropigmenty nadające równy kolor, mikrogąbeczki o właściwościach matujących, filtry UV, wzmacniający wyciąg z lnu i wosk pszczeli ułatwiający aplikację (44,90 zł - 30 ml).



Piękna latem

Mistrzyni Pielęgnacji **Sephora** Anna Golińska radzi, jak pozbyć się zimowej bladości i zadbać o ciało. Dwa razy w tygodniu zrób dokładny peeling, używając np. apetycznego **truskawkowego peelingu** z linii kąpielowej **Sephora**. Skoncentruj się przede wszystkim na udach, pośladkach, łokciach i kolanach. Następnie użyj preparatu na cellulit lub nawilżający balsam do ciała. **Wyszczuplający olejek do nóg, pośladków i brzucha Sephora** daje zauważalne rezultaty już po 4 dniach dzięki ekstraktowi z zielonej herbaty i jagód różowego pieprzu, które działają ujędrniająco i wyszczuplająco. Aby skóra wyglądała jak muśnięta słońcem, przyda się samoopalacz lub brązujące mleczko do ciała.



STRONĘ PRZYGOTOWAŁA MONIKA MAŃKOWSKA

A muzykę szlag trafił...

Rozmowa ze ZBIGNIEWEM WODECKIM, muzykiem instrumentalistą (skrzypce, trąbka), piosenkarzem, kompozytorem

- W 2002 roku ukazała się pana płyta „Obok siebie”, kolejna – „Śrubki” dopiero w 2010 roku, a w 2010 roku „Platynowa”. Zbigniew Wodecki zrezygnował z częstego wydawania płyt?

- Już mi się nie chce nagrywać płyt. Gram za to bardzo dużo koncertów. W dobie kiedy każdy może sobie nagrać płytę w domu ja sprawdzam się w kontaktach z ludźmi w różnych warunkach. Wolę grać koncerty czy to w małych salach czy na dużych stadionach. Przez te kilkadziesiąt lat zgromadziłem wiele materiału. Mam piosenki, które można grać zarówno z orkiestrą symfoniczną w filharmonii, jak i z zespołem rockowym. Przez sześć lat pra-

cowałem z orkiestrą symfoniczną pod najlepszymi batutami Wisłockiego czy Maksymiuka. Nabrałem sporo pokory.

- Występował pan przed laty w poznańskim kabarecie „TEY” wraz z Zenonem Laskowikiem. Jak się pan tam znalazł?

- Poznań zawsze był bardzo europejski. Lubiłem tu przyjeżdżać. Trafiłem do Orkiestry Rozrywkowej Polskiego Radia i Telewizji w Poznaniu. Bardzo często przyjeżdżałem wtedy tutaj do pracy. Miałem do pokonania 412 kilometrów i „zasuwałem” Fiatem 125p parę razy w miesiącu, żeby nieco ponagrywać. To były moje najlepsze czasy, bo najwięcej się wtedy nauczyłem, najwięcej zro-

biłem. Z Zenkiem Laskowikiem byliśmy od tego, żeby rozśmieszać. Wtedy wystarczyło powiedzieć „Moskwa” na scenie i wszyscy się śmiali.

- Nie żałuję pan czasu poświęcanego, na niektóre rzeczy?

- Uciekło mi parę spraw, czego nie mogę sobie darować. Kiedy słucham swoich koncertów na skrzypcach z lat szkolnych żał mi, że to wszystko gdzieś przepadło przez śpiewanie piosenek. Z drugiej strony zyskałem popularność, na czym mi zawsze zależało.

- Co jeszcze przepadło przez śpiewanie piosenek?

- Chyba przepadły mi inne rodzaje muzyki. Może gdybym poświęcił się muzyce poważnej, to nie byłbym tak znany i nie miałbym tylu znajomych, chociaż nie wiem... Przepadła mi jednak najważniejsza rzecz, kontakt z rodziną. Teraz widzę, że nie uczestniczyłem w normalnym ludzkim życiu: rodzina, dzieci, wnuki. To mi gdzieś uciekło.

- W jednym z wywiadów przyznał się pan, że nie umie tańczyć...

- Nie umiem i nie lubię. Zawsze wstydziłem się tańczyć.

- Podobno przyzwyczajają się pan do ubrań...

- Bardzo lubię chodzić w tym samym ubraniu. Dżinsy, sweterek. Poza tym staram się nie epatować publiczności żadnymi dodatkami. Nie noszę pierścionków, wisiorów tylko włosy rosną.

- W telewizji zawsze jest pan miły i uśmiechnięty. Jak jest naprawdę?

- Najgorzej jak jest się popularnym, wtedy nie wypada pokazywać, że mnie ktoś wkurza, a jest trochę powodów, żeby się wkurzyć. Kijem Wisły nie zawrócę. Jeśli coś wymaga zwrócenia uwagi to staram się to robić, ale poza wizją.

- Wciąż się pan czegoś uczy?

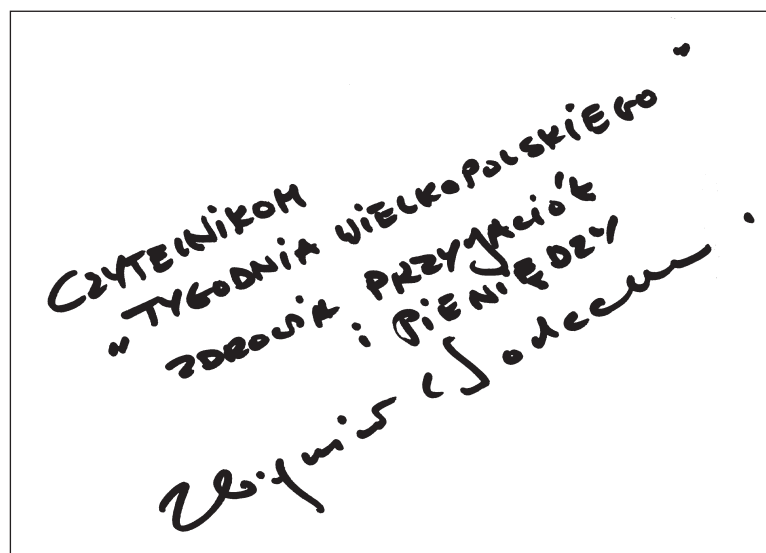
- Dalej uczę się słuchania muzyki. Im człowiek więcej umie, tym bardziej zdaje sobie sprawę, ile jeszcze nie umie. Wkurza mnie jak ktoś mówi, że ma koncert. Ktoś kiedyś powiedział, że koncert to miał Paderewski, ty masz chałturę.

- Czego by pan sobie życzył?

- Życzyłbym sobie, żeby ludzie słuchali muzyki. Wszędzie tylko przeboje, „przebojasy”, „hiciory”, a muzykę szlag trafił.

- Długie włosy już zawsze pozostaną znakiem rozpoznawczym Zbigniewa Wodeckiego?

- Chyba, że wyłysięję. (na)
FOT. – ARCHIWUM



Zbigniew Wodecki (ur. 6 maja 1950 w Krakowie) – polski piosenkarz, muzyk instrumentalista (skrzypce, trąbka), kompozytor, aktor i prezenter telewizyjny.

Jako miejsce urodzenia część źródeł, jak również sam artysta podaje Kraków, natomiast inne Łaziska w gminie Godów. Rodzina artysty pochodzi z Łazisk w powiecie wodzisławskim. Sam rozpoczął swą przygodę z muzyką już w wieku 5 lat. Z wyróżnieniem ukończył Państwową Szkołę Muzyczną II st. w Krakowie, w klasie skrzypiec Juliusza Webera.

Pierwotnie, od końca lat sześćdziesiątych XX wieku, związany z kabaretami „Piwnica pod Baranami” i „Anawa”, a także z orkiestrą symfoniczną Polskiego Radia i Krakowską Orkiestrą Kameralną. W latach 1968–1973 akompaniował Ewie Demarczyk.

W 1972 zadebiutował jako piosenkarz na festiwalu w Opolu. Odnosił sukcesy na wielu festiwalach (Rostock, Praga, Słoneczny Brzeg - nagroda za wykonanie piosenki bułgarskiej w roku 1984, Sopot). Występował w kabarecie z Zenonem Laskowikiem.

Był jednym z jurorów w polskiej edycji programu „Taniec z gwiazdami” (edycje I-XII). W TVN prowadził programy: „Droga do Gwiazd”, „Twoja Droga do Gwiazd” i koncert „Zakochajmy się jeszcze raz”.

Wikipedia

Zapraszamy do współpracy osoby, które chciałyby zająć się sprzedażą powierzchni reklamowych „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”

CIEKAWA PRACA - ATRAKCYJNE ZAROBKI

Zgłoszenia: tel. 0602 638 409, e-mail: twoj-tydzien@wp.pl z dopiskiem „praca”



Nowe formy aktywizacji zawodowej!

dla osób bezrobotnych zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy w Poznaniu
Osoby bezrobotne w wieku do 30. roku życia będą miały możliwość skorzystania z bonów w ramach programu "BONY dla MŁODYCH":

Bon szkoleniowy



Na wniosek osoby bezrobotnej starosta może przyznać bon szkoleniowy stanowiący gwarancję skierowania na wskazane przez nią szkolenie oraz opłacenie poniesionych kosztów.

Wysokość bonu szkoleniowego to maksymalnie 100% przeciętnego wynagrodzenia.

Finansowaniu podlegają koszty:

- jednego lub kilku szkoleń, w tym kosztów kwalifikacyjnego kursu zawodowego,
- niezbędnych badań lekarskich lub psychologicznych,
- przejazdu na szkolenia,
- zakwaterowania, jeśli zajęcia odbywają się poza miejscem zamieszkania.

Bon stażowy



Bon stażowy, to gwarancja skierowania osoby bezrobotnej do odbycia stażu u pracodawcy przez nią wskazanego na okres 6 miesięcy, o ile pracodawca zobowiąże się zatrudnić osobę bezrobotną po jego zakończeniu na kolejnych 6 miesięcy.

W ramach bonu stażowego zostaną sfinansowane:

- koszty przejazdu do i z miejsca odbywania stażu,
- koszty niezbędnych badań lekarskich lub psychologicznych.

Pracodawca, który zatrudni osobę bezrobotną przez deklarowany okres 6 miesięcy, otrzyma premię w wysokości 1 500 zł.

Bon zatrudnieniowy



Przyznanie bonu zatrudnieniowego osobie bezrobotnej stanowi dla przyszłego pracodawcy gwarancję refundacji przez urząd pracy części kosztów wynagrodzenia i składek na ubezpieczenia społeczne.

Realizacja bonu zatrudnieniowego następuje na podstawie umowy zawartej między starostą a pracodawcą, w ramach której:

- pracodawca zobowiązany jest do zatrudnienia osoby bezrobotnej przez okres 18 miesięcy,
- starosta refunduje pracodawcy część kosztów wynagrodzenia i składek na ubezpieczenia społeczne przez okres 12 miesięcy, w wysokości 100 % kwoty zasiłku.

Dodatkowo pracodawca zobowiązany jest do dalszego utrzymania zatrudnienia, przez okres 6 miesięcy, po zakończeniu refundacji.

Zapraszamy także pracodawców z terenu Poznania i powiatu poznańskiego do współpracy w ramach nowych form aktywizacji.

Grant na telepracę



Grant na telepracę to świadczenie, które starosta może przyznać pracodawcy na utworzenie stanowiska pracy w formie telepracy, dla osoby bezrobotnej: sprawującej opiekę nad osobą zależną lub będącej rodzicem powracającym na rynek pracy, posiadającym co najmniej jedno dziecko w wieku do 6 lat. Pracodawca będzie zobowiązany utrzymać zatrudnienie skierowanej osoby przez:

- 12 miesięcy w pełnym wymiarze czasu pracy,
- 18 miesięcy w połowie wymiaru czasu pracy.

W ramach grantu pracodawca otrzyma dofinansowanie - maksymalnie 6-krotność minimalnego wynagrodzenia za pracę - za każdą skierowaną osobę bezrobotną.

Świadczenie aktywizacyjne



Świadczenie aktywizacyjne starosta może przyznać pracodawcy lub przedsiębiorcy za zatrudnienie w pełnym wymiarze czasu pracy osoby bezrobotnej: sprawującej opiekę nad osobą zależną lub będącej rodzicem powracającym na rynek pracy, posiadającym co najmniej jedno dziecko w wieku do 6 lat. Świadczenie aktywizacyjne wypłacane jest przez okres:

- 12 miesięcy w wysokości 1/2 minimalnego wynagrodzenia za pracę miesięcznie,
- 18 miesięcy w wysokości 1/3 minimalnego wynagrodzenia za pracę miesięcznie.

Pracodawca będzie zobowiązany zatrudnić osobę bezrobotną po okresie finansowania przez okres:

- 6 miesięcy, jeśli świadczenie aktywizacyjne było wypłacane przez 12 miesięcy,
- 9 miesięcy w przypadku finansowania przez 18 miesięcy.

Dofinansowanie do wynagrodzenia za zatrudnienie osoby w wieku 50+



Jeśli pracodawca zatrudni skierowaną osobę bezrobotną w wieku 50+, otrzyma dofinansowanie wynagrodzenia przez okres:

- 12 miesięcy - w przypadku zatrudnienia bezrobotnego, który ukończył 50 lat, a nie ukończył 60;
- 24 miesięcy - w przypadku zatrudnienia bezrobotnego, który ukończył 60 lat.

Dofinansowanie wynagrodzenia przysługuje w kwocie nie wyższej niż 50 % minimalnego wynagrodzenia za pracę miesięcznie.

Pracodawca zobowiązany jest zatrudnić skierowaną osobę bezrobotną na okres:

- 6 miesięcy – gdy dofinansowanie przysługiwało przez 12 miesięcy,
- 12 miesięcy – gdy dofinansowanie przysługiwało przez 24 miesiące.

Podjmij z nami współpracę.

Złóż wniosek, podpisz umowę i skorzystaj z nowych możliwości.

www.pup.poznan.pl

Liderzy ochrony przeciwpożarowej



Odbywające się w Bolechowie XXV Mistrzostwa Wielkopolski w Dwuboju Pożarniczym i oddanie do użytku obiektu przygotowanego do rozgrywania zawodów sportowo-pożarniczych stały się okazją do wręczenia ważnych statuetek.

Kapituła Komendy Miejskiej PSP w Poznaniu pod przewodnictwem nadbryg. Wojciecha Mendelaka, Wielkopolskiego Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Po-

żarnej w Poznaniu, ustanowiła i przyznała statuetki LIDER OCHRONY PRZECIWPOŻAROWEJ POZNANIA I POWIATU POZNAŃSKIEGO Janowi Grabkowskiemu, Staroście

Poznańskiemu oraz Renacie Ciurlik, Skarbnik Powiatu Poznańskiego.

Ochrona przeciwpożarowa, zgodnie z definicją ustawową, polega na realizacji przedsięwzięć mających na celu ochronę życia, zdrowia, mienia lub środowiska przed pożarem, klęską żywiołową lub innym miejscowym zagrożeniem poprzez:

- 1) zapobieganie powstawaniu i rozprzestrzenianiu się pożaru, klęski żywiołowej lub innego miejscowego zagrożenia;
- 2) zapewnienie sił i środków do zwalczania pożaru, klęski żywiołowej lub innego miejscowego zagrożenia;
- 3) prowadzenie działań ratowniczych.

Nadanie przez samych strażaków tytułu LIDERA OCHRONY PRZECIWPOŻAROWEJ POZNANIA I POWIATU POZNAŃSKIEGO stanowi wyraz uznania dla zaangażowania Jana Grabkowskiego i Renaty Ciurlik w zapewnienie sprawnego funkcjonowania krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego w naszym regionie. W latach 2000-2013 Powiat Poznański przeznaczył blisko 4.100.000,00 zł dla jednostek PSP i OSP, a także podejmował wspólne działania na rzecz podnoszenia sprawności systemu ochrony przeciwpożarowej poprzez ćwiczenia, szkolenia, zawody.

Oprac. Wydział
Bezpieczeństwa i Zarządzania
Kryzysowego Starostwa
Powiatowego w Poznaniu

Raport o bezrobociu absolwentów

Siedemnastego czerwca 2014 roku odbyła się prezentacja czternastej edycji *Raportu o bezrobociu absolwentów szkół ponadgimnazjalnych Poznania i powiatu poznańskiego*. W Starostwie Powiatowym miała miejsce konferencja prasowa, w której uczestniczył Jan Grabkowski, Starosta Poznański oraz Zygmunt Jeżewski, Członek Zarządu Powiatu w Poznaniu.

Starosta Poznański zwrócił szczególną uwagę na wpływające z *Raportu...* wnioski dotyczące powiązania edukacji z potrzebami rynku pracy.

- Szkoły Powiatu Poznańskiego – powiedział Jan Grabkowski – nawiązują kontakty z pracodawcami, by dać młodzieży szansę praktycznej nauki zawodu. Współpracujemy z firmami, na przykład z Volkswagenem i dajemy młodym ludziom możliwość nauki w nowoczesnym zakładzie, a na najlepszych z nich czeka praca.

Każdego roku autorzy *Raportu...* zwracają uwagę na podobne kwestie. Problemy od wielu lat koncentrują się wokół konieczności podjęcia działań w następujących obszarach:

- zwiększenia dostępności do radztwa zawodowego jako niezbędnego elementu procesu wyboru kierunku kształcenia,

- wykorzystania potencjału pracodawców na rzecz podnoszenia jakości kształcenia praktycznego (współpraca w zakresie praktyk, staży),
- konieczności dalszego podnoszenia jakości kształcenia oraz reagowania systemu edukacji na potrzeby rynku pracy,
- promocji przedsiębiorczości,
- promocji kształcenia ustawicznego.

Szczegółowe informacje dotyczące danych z *Raportu...* znajdują się na stronie: www.absolwenci.poznan.pl

Magdalena Morze,
Samodzielne Stanowisko
ds. Promocji
Powiatowego Urzędu Pracy
w Poznaniu

Powiat Poznański doceniony za inwestycję sportową

Nagrodę II stopnia przyznała Powiatowi Poznańskiemu kapituła konkursu „Budowa Roku 2013”.

Obiektem zgłoszonym do konkursu było boisko lekkoatletyczne przy Liceum Ogólnokształcącym im. M. Kopernika w Puszczykowie. Inwestycję doceniono za walory estetyczne oraz funkcjonalne. Podkreślono także to, że będzie wykorzystywaną na potrzeby rozwoju sportowego zarówno uczniów szkoły, jak i okolicznych mieszkańców. Członkowie kapituły zgodnie uznali, że boisko było jednym z najciekawszych obiektów w kategorii „Oświata i kultura fizyczna”.

K o n k u r s

„Budowa Roku 2013” zorganizował Polski Związek Inżynierów i Techników Budownictwa

oraz Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju.

Michał Dziedzic
Asystent Starosty



Twój TYDZIEŃ z PNIEW

„TWÓJ TYDZIEŃ” PYTA W IMIENIU MIESZKAŃCÓW

Pani Prezes
Romana A. Kozub
Pniewskie Przedsiębiorstwo Komunalne Sp. z o.o.
ul. Wspólna 6
62-045 Pniewy

Pani Prezes,
na podstawie Konstytucji (art. 61) oraz ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz.U. nr 112, poz. 1198) proszę o odpowiedź na pytania:
1. Ile pieniędzy Spółka wydała w 2013 i w 2014 (do 15 lipca) na dofinansowanie różnego rodzaju gminnych imprez?
2. Jaki jest stan zaopatrzenia w wodę mieszkańców gminy Pniewy?
3. Czy w Spółce czynione są przygotowania do uruchomienia trzeciego ujęcia wody dla gminy Pniewy?

Tomasz Mańkowski
Wydawca – Redaktor Naczelny
„Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI”

Dlaczego chcę kandydować... (1)

Rozmowa z **MICHAŁEM CHOJARĄ**, wieloletnim burmistrzem gminy Pniewy, kandydatem na burmistrza Pniew w tegorocznych wyborach samorządowych



wa wybieralności, o którym mowa w art. 21a ust. 2a ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2007 r. Nr 63, poz. 425, z późn. zm.).

ców – tworzyć nowe miejsca pracy. Dzisiaj gmina Pniewy jest gminą, która może się pochwalić najwyższym dochodem na jednego mieszkańca w powiecie szamotulskim i jednym z najwyższych w Wielkopolsce. To nie jest zasługa pana Przewoźnego, który przez cztery lata niczego konkretnego nie zrobił i niczego konkretnego jako

Michał Chojara: - *Jasne, mam konkretną wizję rozwoju gminy Pniewy, wiem co chcę zrobić i najważniejsze – wiem jak to zrobić.*

Nigdy nie zostałem skazany prawomocnym wyrokiem na karę pozbawienia wolności, nigdy nie wydano wobec mnie prawomocnego orzeczenia sądu stwierdzającego utratę prawa wybieralności. Jak więc widać z powyższego w świetle obowiązującego prawa mogę kandydować na stanowisko burmistrza i zamierzam to uczynić w najbliższych wyborach samorządowych.

- A dlaczego zdecydował się pan kandydować na stanowisko burmistrza Pniew w listopadowych wyborach samorządowych?

- Odpowiedź na to pytanie jest łatwa, ale równocześnie bardzo trudna...

- Proszę o obie wersje.

- Zdecydowałem się na ten krok, bo czuję się zobowiązany do kontynuowania tego, co zostało przerwane w 2010 roku niekorzystnym dla mnie wynikiem wyborów na burmistrza Pniew. Przypominam, że do tamtych wyborów przez czternaście lat byłem burmistrzem Pniew. Jest to tym bardziej ważne, że mój następca zupełnie inaczej sprawuje urząd burmistrza, a rezultatem tego zdaniem wielu mieszkańców jest zahamowanie rozwoju gminy, bierność przyglądanie się sukcesom innych gmin. Ja skupiałem się na poprawianiu wizerunku gminy, wzbogacaniu wyposażenia technicznego gminy (oczyszczalnia ścieków, wodociągi itp.) czyli inwestycje, przekonywaniu inwestorów, także wielkich koncernów światowych jak na przykład Honda, że warto u nas zainwestować, czyli – patrząc z punktu widzenia mieszkań-

burmistrz nie osiągnął, tylko rezultat mojej czternastoletniej polityki proinwestycyjnej. Cztery lata temu w czasie kampanii wyborczej zarzucano mi na przykład, że chcąc przyciągnąć inwestorów, chcąc stworzyć w gminie nowe zakłady pracy proponuję inwestorom zwolnienia podatkowe. Dzisiaj te zwolnienia już nie obowiązują, „moje” firmy wpłacają spore pieniądze do budżetu gminy, które – niestety – są obecnie źle wykorzystywane, źle zarządzane, bo przeznaczane są przede wszystkim na wydatki bieżące – na przykład na pensje dla ciągle zatrudnianych w administracji samorządowej nowych osób, które być może będą wdzięczne i zgłoszą na obecnego burmistrza. Jeśli cały budżet domowy pan „przejecha”, to nic dobrego z tego nie wyniknie. Najlepiej część skonsumować, ale część zainwestować. W przypadku gminy najlepiej inwestować w przedsięwzięcia podnoszące poziom życia mieszkańców, w nowe tereny inwestycyjne. Przewoźny wszystko „przejecha” i gmina cofa się w rozwoju. Czas to zatrzymać. To bardzo niebezpieczne. Dochody gminy wzrosły w porównaniu do roku 2010 o 4 miliony złotych, bo przyciągnęli przeze mnie inwestorzy zaczęli płacić podatki, bo zatrudnieni przez nich ludzie płacą podatki. Ale ekipa burmistrza Przewoźnego zamiast rozsądnie wykorzystywać te 4 miliony wydaje je bez opamiętania na sprawy bieżące. To praktyka, która na przykład w sklepie prowadzi do bankructwa.

- Kiepsko także wygląda obecnie w Pniewach z pozyski-

Dokończenie na stronie II

- W czerwcowym dodatku „Twój TYDZIEŃ z PNIEW” potwierdził pan, że będzie się pan starał o wybór na burmistrza Pniew w tegorocznych wyborach samorządowych. Powiedział pan wówczas, że może ubiegać się o ten urząd, choć w gminie Pniewy i Powiecie Szamotulskim rozpowszechniana jest plotka, że jednak pan nie może. Przy-

pomnijmy jeszcze raz jak to naprawdę jest?

- O tym, czy ktoś może kandydować na burmistrza decyduje nie autor tych plotek i nie dziennikarze, którzy je bezkrytycznie upowszechniają, ale... ustawa Kodeks Wyborczy z dnia 5 stycznia 2011 roku. Artykuł 11 paragraf 2 tej ustawy brzmi: „Nie ma prawa wybieralności (czyli nie może być

wybirany – dop. Red) w wyborach osoba:

- 1) skazana prawomocnym wyrokiem na karę pozbawienia wolności za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe;
- 2) wobec której wydano prawomocne orzeczenie sądu stwierdzające utratę pra-

Dlaczego chcę kandydować... 11

Rozmowa z **MICHAŁEM CHOJARĄ**, wieloletnim burmistrzem gminy Pniewy, kandydatem na burmistrza Pniew w tegorocznych wyborach samorządowych

Dokończenie ze strony I

waniem i wykorzystywaniem funduszy unijnych. Dlaczego?

- To pytanie nie do mnie, ale ma pan rację. W roku 2010 intensywnie przygotowaliśmy się do zapowiadanych programów unijnych. Niestety, od ostatnich wyborów samorządowych gdy burmistrzem został Przewoźny spore szanse na zdobycie dla gminy Pniewy naprawę poważnych funduszy unijnych zostały bezpowrotnie zmarnowane, bo pula tych środków jest już wyczerpana. Można było skorzystać z funduszy na uzbrojenie terenów inwestycyjnych w rejonie ulic Polna, Wspólna, Wiśniowa, św. Urszuli. Kupiłem od Sióstr Urszulanek grunty pod nową ulicę (połączenie ulicy Wspólnej i Wiśniowej) co znakomicie podniosłoby poziom życia mieszkańców ul. Polnej i wartość terenów inwestycyjnych. Z takich możliwości szybko skorzystał inni, a burmistrz Przewoźny szukał w tym czasie w gminnych dokumentach „haków” na mnie, których zresztą nie znalazł. Trudno się zresztą dziwić, ja jak burmistrz Przewoźny nie wydawałem publicznych pieniędzy w sklepie swojej żony jak to robi obecny burmistrz. Niby nie jest to złamaniem prawa, ale przez wielu uznawane jest za niesmaczne i mało eleganckie.

- Burmistrz Przewoźny przechrztał się jednak, że coś tam zrobił za unijne pieniądze.

- Zapomina jednak dodać, że większość tych projektów przygotowałem ja z moimi współpracownikami. Najciekawsze jednak jest to, że będąc burmistrzem prowa-

dziłem sporo inwestycji, ale zarzucano mi wówczas, że nadmiernie zadłużam budżet gminy. Dzisiaj Przewoźny robi niewiele, wpływając pieniądze których ja nie miałem

- Jasne, mam konkretną wizję rozwoju gminy Pniewy, wiem co chcę zrobić i najważniejsze – wiem jak to zrobić.

- Zaczniemy więc od gospo-

że likwidacji ulega firma zatrudniająca mieszkańców naszej gminy, którzy pozbawieni zostaną środków do życia. Obowiązkiem burmistrza jest zapobiegać takim sytuacjom... Dru-

zainteresować inwestorów. Ja wiem jak to zrobić. Można uatrakcyjnić tereny przy ulicy Wspólnej, można perspektywicznie patrzeć i proponować inwestorom grunty, które pozwolą im intensywnie się rozwijać. Przykładem na takie postępowanie może być na przykład firma Karl Knauer, która niedawno wybudowała kolejną halę produkcyjno-magazynową. Gdy byłem burmistrzem już wtedy rozmawialiśmy o tej najnowszej inwestycji. Okoliczne gminy są najlepszym dowodem na to, że takie działania sprawdzają się w praktyce. Niestety, burmistrz Przewoźny nie ma o tym zielonego pojęcia. Kolejna sprawa - sprawdza się też okresowe zwolnienie inwestora z podatku. To sygnał dla biznesmenów, że gmina ich inicjatywę wspiera. A my mamy w zamian nowe miejsca pracy. Warto? Jasne, że warto!

- Kolejny punkt w pana programie gospodarczym to...

- Warto zainteresować się OZE, czyli odnawialnymi źródłami energii. Wiele już budynków gminnych – niestety w innych gminach – wyposażonych jest w instalacje fotowoltaiczne pozwalające pozyskiwać energię z promieni słonecznych. Na terenie oczyszczalni ścieków też można by takie instalacje zamontować. Na takie inwestycje są pieniądze unijne, są dotacje z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Czemu z tego nie skorzystać? Tym bardziej że już przy budowie hali sportowej w Pniewach korzystaliśmy z paneli słonecznych, co się sprawdza do dziś.

Dokończenie na stronie IV

Michał Chojara: - *W przypadku gminy najlepiej inwestować w przedsięwzięcia podnoszące poziom życia mieszkańców, w nowe tereny inwestycyjne. Przewoźny wszystko „przejada” i gmina cofa się w rozwoju. Czas to zatrzymać. To bardzo niebezpieczne.*

(na przykład od Hondy), a zadłużenie gminy jest na tym samym poziomie co w roku 2010 (piszemy o tym na sąsiedniej stronie – dop. RED). Za moich czasów każda złotówka z kredytów była przeznaczana na inwestycje, dzisiaj niestety jest zupełnie inaczej. Mówiąc wprost – kasy w budżecie jest więcej, w gminie nic się konkretnego nie dzieje (nie buduje się na przykład hali sportowej, oczyszczalni ścieków itp), a dodatkowo jeszcze zadłużenie jest prawie w tej samej wysokości. Czy to korzystne dla nas wszystkich – niech mieszkańcy gminy sami odpowiedzą sobie na to pytanie. Moim zdaniem nie i szkoda zmarnowanych czterech lat. Bardzo szkoda.

- Jeśli w zbliżających się wyborach samorządowych chce pan kandydować na burmistrza musi pan mieć koncepcję rozwoju gminy...

darki.

- Trzeba mieć pieniądze na rozwój gminy. W ostatnich czterech latach gdy burmistrzem jest Jarosław Przewoźny do Pniew nie trafiła żadna nowa firma, nie powstał ani jeden znaczący nowy zakład pracy. Ostatni poważny inwestor to Honda, która otworzyła swój zakład w 2010 roku, gdy ja byłem burmistrzem. Gorzej jednak, że są sygnały, że poważne firmy są likwidowane. Mam w tym momencie na myśli na przykład tartak w Pniewach, który zatrudniał 50 osób. Dotarli do mnie niepokojące sygnały, że osoby sprawujące dzisiaj władzę w Pniewach nie zrobiły wszystkiego, by tę firmę utrzymać...

- Podobno pan Michałowski jest zainteresowany tym terenem...

- Nie wiem, faktem jednak jest,

ga sprawa – dostrzegam coraz więcej w Pniewach pustych lokali handlowo-usługowych, także na przykład przy ulicy Mickiewicza, która za moich czasów rozwijała się dynamicznie, była główną ulicą handlową w mieście. Gdy zostawałem burmistrzem w 1994 roku były tam cztery lokale handlowo-usługowe, a w 2010 roku nieomal w każdym budynku przy tej ulicy był sklep... To samo dzieje się w galerii „Piotr i Paweł”. To jest poważny sygnał, że wbrew zapewnieniom obecnego burmistrza w Pniewach jednak coś niedobrego się dzieje. Trzeba te tendencje odwrócić i zamierzam się tym zająć, jeśli wyborcy powierzą mi mandat burmistrza. Należy także, to kolejny punkt, pomagać w tworzeniu nowych zakładów pracy. Mamy tereny uzbrojone, nadające się do prowadzenia różnego rodzaju działalności gospodarczej, trzeba nimi

ZADŁUŻENIE GMINY PNIEWY

Rok 2010	Rok 2013	Rok 2014
Burmistrz Michał Chojara	Burmistrz Jarosław Przewoźny	
21.916.697 zł	21.399.851 zł	21.050.931 zł

Cztery lata minęły, a gmina prawie tak samo zadłużona

W czasie poprzedniej wyborczej kampanii samorządowej – w roku 2010 – ówczesny kandydat na burmistrza Pniew Jarosław Przewoźny twierdził z uporem godnym lepszej sprawy, że dotychczasowy burmistrz Pniew – Michał Chojara jest złym gospodarzem. Jak się jednak okazuje – zdecydowanie nie jest wcale lepszym.

Przewoźny w 2010 roku zarzucał między innymi Chojarze, że ten nadmiernie zadłuża budżet gminy i opisywał dosadnie jak to takie postępowanie może doprowadzić do bankructwa budżetu gminy. Wizja była apokaliptyczna, pesymistyczna, nauczyciele, urzędnicy i inni pracownicy samorządowi już widzieli w swoich kosz-

marnych snach jak to pozostają bez pensji, bo gmina zbankrutowała.

Ten chwyt wyborczy powiódł się – wyborcy niewielką różnicą głosów na kadencję 2010-2014 wybrali na burmistrza Pniew Jarosława Przewoźnego. Myśleli, że wybierają lepszego gospodarza...

Niestety, kadencja ta

nie jest dobrą zdaniem wielu mieszkańców dla gminy Pniewy. Przez te cztery lata w gminie nie pojawił się ani jeden poważny inwestor, nie udało się pozyskać funduszy unijnych na cele inwestycyjne, a równocześnie wzrastały koszty bieżące – wynagrodzenia, zwiększała się liczba etatów, jednym słowem: przejadano gminne pieniądze.

Gdy zbliżał się termin kolejnych wyborów samorządowych jakiś czas temu na gminnej stronie internetowej pojawiła się informacja, że burmistrz Prze-

woźny spłacił kilka milionów gminnego długu. Byłby to zrzeczny chwyt reklamowy, gdyby nie fakt, że nie jest to nic niezwykłego, bowiem takie spłaty zaplanowano w długoletniej prognozie finansowej dla gminy Pniewy. Podkreślić przy tej okazji wypada również i to, że spłata ta była możliwa, bo burmistrz Chojara zapewnił budżetowi gminy dopływ podatków przyciągając do gminy znaczących inwestorów, na przykład Hondę.

No i teraz najważniejsza sprawa – **burmistrz Prze-**

woźny chwali się, że spłacił około 3 milionów złotych gminnego długu, ale... jak się okazuje nie wpłynęło to w żaden znaczący sposób na zmniejszenie się gminnego zadłużenia w porównaniu z rokiem 2010 gdy burmistrzem był Michał Chojara i gdy jeszcze nie wszyscy inwestorzy płacili podatki. Z dokumentów wynika bowiem, że w roku 2010 zadłużenie gminy Pniewy było na poziomie 21.916.697 złotych, a w dniu 30 kwietnia 2014 roku – jak wynika z pisma przysłanego do naszej Re-

dakcji przez burmistrza Przewoźnego - było na poziomie 21.050.931,28 złotych. Zadłużenie gminy jest więc praktycznie na tym samym poziomie, choć jakoś obecnie nikt w Pniewach nie buduje hali widowiskowo-sportowej itp.

No to jak – kto lepiej gospodarował gminnymi pieniędzmi? Chojara czy Przewoźny. Wyborcy już niebawem będą mogli wyrazić swoją opinię w tej sprawie w czasie zbliżających się wyborów samorządowych.



Z Koszanowa z wizytą u słoni

Sołtys oraz Rada Sołecka Koszanowa zorganizowali wyjazd dzieci wraz z opiekunami do Nowego ZOO w Poznaniu. Mimo upalnego dnia, humory dopisywały nie tylko dzieciom, ale również dorosłym, choć do zwiedzania było kilka hektarów Parku.

Zimne lody i przeżyte w ZOO przygody na pewno będą wspaniałym wspomnieniem z tego lata. Pod koniec wycieczki wszyscy mieli możliwość schłodzenia się w Jeziorze Maltańskim, brodząc sobie po jego brzegach.

Wakacje w tipi

Wakacje w Lubocześnicy rozpoczęły się w niezwykle sposób. Od 7 do 11 lipca, boisko przy lesie zamieniło się w prawdziwą prerię, na której stanęła wioska indiańska.

Rozłożono kolorowe tipi, postawiono indiański totem oraz bramę, przez którą wpuszczano tylko chętnych do zabawy. W nowej wiosce szybko zadomowiły się dzieci, które miały ochotę wziąć udział w wakacyjnej przygodzie z Indianami.

Przez cały tydzień „Indianie” brali udział w różnych grach i zabawach.

Było poszukiwanie skarbow, rzucanie lassem, rzuty do puszek, zabawy z piłką i chustą Klauza oraz zabawa w „szukano” przy pomocy krótkofalówek, konkursy zręcznościowe i wiele innych atrakcji.

W chwilach wolnych można było zaprezentować swoje umiejętności plastyczne. Ze względu na wyjątko-

wy upał dużą popularnością cieszyły się bitwy wodne.



Nowi w Red Dragons

Kadra Red Dragons Pniewy na sezon 2014/2015 została skompletowana. Grający trener Łukasz Frajtag będzie miał do dyspozycji 12 zawodników plus trzech bramkarzy.

Do zespołu dołączyło trzech nowych

zawodników, na zasadzie wypożyczenia z KS Gniezno, doszli **Piotr Błaszyk** i **Dawid Walczak**. Z Red Devils Chojnice natomiast dołączył **Dominik Solecki**, którego pniewscy kibice doskonale pamiętają z występów w AFC.

Chaos w Nojewie – ciąg dalszy

W majowym dodatku „Twój TYDZIEŃ z Pniew” opisaliśmy sytuację w Nojewie (czytaj także na 1 stronie dzisiejszego dodatku), kiedy to najpierw gmina wydaje pieniądze na dostosowanie pomieszczeń dla placówki służby zdrowia, a potem kolejne, by te niedawno wyremontowane dostosować do potrzeb placówki przedszkolnej. Jednym słowem chaos do potęgi.

Nie ulega wątpliwości, że pomysł przebudowy pomieszczenia przeznaczonego wcześniej na przychodnię, a obecnie na nowy oddział przedszkolny popierają głównie osoby mające małe dzieci lub planujące założenie rodziny i postanie dziecka do przedszkola w Nojewie.

Trzeba jednak pamiętać o tym – tak zresztą twierdzi zdecydowana większość

mieszkańców Nojewa – że w ich miejscowości bardziej potrzebna jest przychodnia lekarska. Argumentują to tym, że społeczeństwo zdecydowanie się starzeje, a osobom starszym jest trudniej dostać się do lekarza poza miejscem zamieszkania.

Są jednak i tacy, którzy uważają, że mieszkańcy Nojewa i tak jeżdżą po lekarstwa do Pniew lub Szamotuł, więc wizyta u lekarza

w Nojewie i tak niewiele daje oprócz diagnozy. Natomiast pracujący rodzice i tak najczęściej posyłają dziecko do Przedszkola MIŚ lub Przedszkola Sióstr Urszulanek w Pniewach, by je potem odbierać po pracy.

Szkoda, że burmistrz Przewoźny nie konsultuje swoich decyzji z osobami, których one dotyczą. Tym bardziej że w 2010 roku gdy starał się o wybór na burmistrza Pniew publicznie głosił: „Zarządzanie centralne – w odniesieniu do gminy – gdy burmistrz decyduje o tym, w jaki sposób toczy się życie w mieście powoduje, że aktywność ludzi chcących coś robić jest tłumiona”.

Burmistrz ponad prawem?



Takie oto zdjęcie otrzymaliśmy od naszego Czytelnika – widać na nim samochód marki Fiat burmistrza Przewoźnego, który zaparkowany jest w miejscu niedozwolonym, bowiem zdjęcie to wykonano o godzinie 17.50. Dziękujemy i postaramy się dowiedzieć, czy strażnicy gminni wyposażeni w pałki, monitoring itp. zamierzają coś z tym wykroczeniem drogowym zrobić. Burmistrz też przecież mandacik – twierdzą nasi Czytelnicy – może, a nawet powinien, zapłacić.

M. Chojara został... królem



8 czerwca odbyło się Strzelanie Zielonoświątkowe - Królewskie Bractwa Kurkowego. Po mszy św. i procesji Bractwo udało się bryczkami na strzelnicę gdzie jak zwykle panowały duże emocje podczas strzelania o tytuł Króla Kurkowego. Najlepiej w tym roku strzelił Michał Chojara przed Henrykiem Michałowskim (poprzedni król) i Maciejem Soboniem.

WYNIKI STRZELANIA ZIELONOŚWIĄTKOWEGO

Tarcza Królewska

1. Michał Chojara
Król Kurkowy
2. Henryk Michałowski
I Rycerz
3. Maciej Sobon II Rycerz

Kur

1. Henryk Chudy

Tarcza Punktowa

2. Kazimierz Pluskota
3. Antoni Kwaśny

Zapadki

1. Rafał Wójcik
2. Henryk Michałowski
3. Zbigniew Kuźnicki

Zapadki

1. Henryk Michałowski
2. Rafał Wójcik
3. Michał Piechocki

Kolonie w gminie Radków

Bursa Szkolna w Pniewach kolejny raz zorganizowała kolonie letnie dla dzieci z gminy Pniewy. Pod czujnym okiem wychowawców – Katarzyny Szczepaniak, Weroniki Hańczyk, Karoliny Jankowskiej i Mateusza Adamczaka – uczestnicy wypoczynku spędzili dzień pełnych atrakcji w zaprzyjaźnionej Gminie Radków. Zakwaterowani byli w malowniczo położonej szkole w Ścinawce Średniej, która była bazą dla licznych wycieczek.

Wybrali się między innymi do czeskiej Pragi, której zwiedzanie rozpoczęli od zamku na Hradczanach. Stamtąd przeszli do Ogrodów Wallensteina, gdzie podziwiali sztucz-

ną grootę z imitacją nacieków skalnych i swobodnie spacerujące wśród turystów pawie. Następnie udali się na Most Karola, z którego rozpościera się przepiękny widok na miasto. Na Ryn-

ku Staromiejskim obejrzeli słynny zegar astronomiczny Orloj.

Dużym wyzwaniem dla kolonistów były wyprawy w góry. Zdobyli najwyższy szczyt Gór Stołowych – Szczeliniec Wielki i przeszli całą trasą po tej górnej wraz z słynną najcięższą – wąwozem, nazywaną „Piekiełkiem”. Dzieci, które nie wchodziły na Szczeliniec w tym czasie zwiedziły Park Dinozaurów w Karłowicach.

Nasz e-mail: prostozpniew@wp.pl

Dlaczego chcę kandydować... (1)

Rozmowa z MICHAŁEM CHOJARĄ, wieloletnim burmistrzem gminy Pniewy, kandydatem na burmistrza Pniew w tegorocznych wyborach samorządowych

Dokończenie ze strony II

siaj. Warto także rozsądnie wydać publiczne pieniądze.

- Co to znaczy w praktyce?

- Warto i trzeba inwestować gminne pieniądze w podniesienie standardu życia naszych mieszkańców ale przede wszystkim w te zapewniające teraz lub w niedalekiej przyszłości dochody budżetowe. Remont Łazienek pochłonął ponad 2 miliony złotych, a ulica Poznańska kosztowała niewiele mniej. Po co komu pływający pomost znacznie droższy niż zwykły. Pływający tak, że zawodnicy niedawnego triathlonu prawie by się „potopili”... Poza tym coś tu nie gra z planowaniem. Najpierw na remont Łazienek rozpisano przetarg, a potem okazało się, że trzeba tam wykonać prace dodatkowe za prawie 230.000 złotych, czyli około 10 procent ogólnych kosztów. To jak były przygotowane kosztorysy, dokumenty przetargowe? – pytam. Podobnie było z ulicą Poznańską, która kosztowała więcej od pierwotnych założeń o 500.000 złotych. Burmistrz Przewoźny się tym chwalił, nie wiedząc że nie jest to raczej powód do dumy.

- Pan by Łazienki też remontował?

- Oczywiście, tylko inaczej, bardziej oszczędnie dla budżetu gminy. W inwestycjach gminnych musi być równowaga, trzeba remontować takie Łazienki, które służą rekreacji, ale także prowadzić inwestycje, które naprawdę podnoszą poziom życia mieszkańców. Myślę w tym momencie o ulicach, drogach gminnych, obwodnicy w kierunku Szamotuł (jedna obwodnica powstała już gdy ja byłem burmistrzem, a druga była przygotowana), myślę o wybudowaniu ścieżek pieszo-rowerowych pomiędzy miejscowościami naszej gminy do czego można by wykorzystać nieczynną linię kolejową, wiem z kim należy rozmawiać by uruchomić przewoźny kolejowy szynobus, co ułatwi

życie wielu naszym mieszkańcom dojeżdżającym do pracy. Mamy w skandalicznym stanie przystanek autobusowy. W 2010 roku kandydat na burmistrza Jarosław Przewoźny grzmiał „to skandal”, gdy mówił o przystanku. I co? Cztery lata jego urzędowania minęły i... nic! A przecież w tym przypadku można było skorzystać z funduszy unijnych programu Jessica..., trzeba tylko wiedzieć, jak się do tego zabrać. Dzisiaj przystanek ten wygląda jeszcze gorzej niż cztery lata temu. Szamotuły skorzystały z programu Jessica przy remoncie hotelu. Tam można było, a w Pniewach nie? Gdy planowałem jako burmistrz modernizację ulicy Wronieckiej przewidywaliśmy tam ścieżkę rowerową. Z Agencji przejęliśmy ziemie pod ścieżkę rowerową w stronę miejscowości Chełmno, miało to być przedłużenie ścieżki, rowerowej przy ulicy Poznańskiej, ale burmistrzem został Przewoźny i o planach tych zapomniano.

- Kolejny punkt, to mieszkania socjalne i komunalne.

- To ważna sprawa, którą trzeba szybko rozwiązać. Przypominam, z mojej inicjatywy powstały TBS-y, które dysponują dzisiaj około stu mieszkaniami. Mamy budynki, które są własnością gminy, a których nie opłaca się remontować. Mam plan by na przykład budynek przy ulicy Szkolnej przeznaczyć na mieszkania komunalne i socjalne, chcę opracować nowe, korzystniejsze dla mieszkańców zasady wykupu mieszkań komunalnych. Uważam za rozsądne przejęcie budynku byłego komisariatu z przeznaczeniem na mieszkania. Warto to robić jak najszybciej, bo można uzyskać dofinansowanie. Zresztą, jako burmistrz zawsze starałem się podejmować działania, które miały szanse na dofinansowanie z zewnątrz. Ok, my trochę wyłożymy z gminnej kasy, ale uzyskamy dotacje od wojewody czy marszałka – taka była moja fi-

lozofia gospodarowania. Gdy przestałem być burmistrzem gmina była w ¾ skanalizowana, wodociągi dochodziły do prawie każdego gospodarstwa, ale w sprawie gospodarki wodno-ściekowej jest jeszcze sporo do zrobienia, szkoda więc, że ostatnie cztery lata zmarnowano także i w tym przypadku. Trzeba uzbroić w kanalizację i wodociąg tereny pod budownictwo mieszkaniowe, trzeba myśleć o kolejnym ujęciu wody dla Pniew, o kanalizacji terenów wiejskich. Wszystkie

- Z naszej rozmowy wynika, że faktycznie przez ostatnie cztery lata w Pniewach wielu szans nie wykorzystano...

- Podam kolejny przykład – Internet szerokopasmowy dla mieszkańców, być może darmowy Internet na terenie miasta. Tę szansę też zmarnowano. Czy w nowej perspektywie unijnej będzie taka możliwość – nie wiadomo. Szkoda.

- To możliwe?

- Proszę spojrzeć na gminę Lwówek – możliwe! Tam z tej możli-

my pniewskie. Prywatnego przedsiębiorcy nie wolno się bać. Takim przykładem może być parking pod Placem Wolności w Poznaniu, który wybudowano przy pomocy pieniędzy prywatnych. Majątek gminy powinien być dobrze wykorzystywany, powinien przynosić zysk i służyć jej mieszkańcom. Dochód wynika z naszej pracy. Gmina nie musi tworzyć nowych miejsc pracy, ale powinna stwarzać warunki by mogły one powstawać. Nie może – jak to

Michał Chojara: - ...dostrzegam coraz więcej w Pniewach pustych lokali handlowo-usługowych, także na przykład przy ulicy Mickiewicza, która za moich czasów rozwijała się dynamicznie, była główną ulicą handlową w mieście. Gdy zostawałem burmistrzem w 1994 roku były tam cztery lokale handlowo-usługowe, a w 2010 roku nieomal w każdym budynku przy tej ulicy był sklep... To samo dzieje się w galerii „Piotr i Paweł”. To jest poważny sygnał, że wbrew zapewnieniom obecnego burmistrza w Pniewach jednak coś niedobrego się dzieje.

te plany można zrealizować z wykorzystaniem programów unijnych lub partnerstwa publiczno-prywatnego. Dzisiaj Przedsiębiorstwo Komunalne inwestycje – niewielkie ale zawsze – wykonuje za własne pieniądze lub kredyty, które potem odzyskuje i zdobywa fundusze na odsetki podnosząc ceny mieszkańcom. Gdyby korzystano na przykład z funduszy unijnych nie byłoby tak wysokich kosztów własnych i nie trzeba by przerzucać je na barki mieszkańców.

wości, ku zadowoleniu mieszkańców, skorzystano.

- Skąd na te wszystkie pana plany wziąć pieniądze?

- Bezwzględnie trzeba przyrzec się uważnie wydatkom bieżącym gminy. Ze mnie się śmiało, że nie mam porządnego urzędu, ale za moich czasów publiczne pieniądze przeznaczaliśmy na inwestycje dla mieszkańców, a nie siedzibę burmistrza. Warto wykorzystywać partnerstwo publiczno-prywatne w oparciu o fir-

jest obecnie – hamować rozwoju, nie może tworzyć barier, powinna wyraźnie wspierać tych, którzy chcą się tym zająć. Nowe firmy, to nowe miejsca pracy, to szansa dla mieszkańców, którzy chcą tutaj mieszkać, tutaj pracować i tutaj wydawać swoje pieniądze. Chcą być tutaj, u siebie, w swojej małej ojczyźnie. Mam zamiar jako burmistrz – jeśli w jesiennych wyborach samorządowych wyborcy obarczą mnie swoim zaufaniem - im w tym pomóc. (na)

Był tartak – nie będzie tartaku?

Burmistrz Przewoźny zamiast pomagać w tworzeniu nowych miejsc pracy przyczynia się do likwidacji już istniejących

Wszystko na to wskazuje, że już niebawem zniknie z mapy Pniew tartak, który dawał zatrudnienie kilkudziesięciu osobom i był źródłem utrzymania dla wielu rodzin. Niestety, burmistrz Jarosław Przewoźny nie tylko nie tworzy i nie pomaga tworzyć innym nowych miejsc pracy w Pniewach, ale znacząco przyczynia się do likwidacji już istniejących.

Kilkanaście dni temu dotarła do nas informacja, że po wielu latach funkcjonowania w Pniewach tartaku firma zmuszona jest przenieść swój zakład do Porażyna. Jak czytamy na stronie tartakpniewy.pl „Tartak Pniewy Sp. z o.o. to firma z ponad 65-letnią tra-

dycją w przerobieniu drewna. Przez wiele lat zakład działał jako przedsiębiorstwo państwowe, a w ostatnich 8 latach w ramach należącego do Skarbu Państwa Holdingu WITAR, w którego skład wchodziło kilkanaście tartaków z regionu Wielkopolski.”

Niestety, wiele wskazuje na to, że od 25 sierpnia firma zatrudniająca około 50 osób na produkcji zakończy swoją działalność w Pniewach. Co dalej? Czy wszyscy pracownicy w Porażynie znajdą zatrudnienie, co czeka zatrudnionych w tartaku mieszkańców gminy Pniewy?

A wszystko dlatego, że właściciel tartaku chciał zwiększyć produkcję

i wejść na nowe rynki zbytu. Okazało się jednak, że nie jest to technicznie możliwe, bowiem oznaczało to większy „apetyt” zakładu na energię elektryczną. By sprostać tym wymaganiom złożono wnioski na unijne dotacje oraz wystąpiono do burmistrza Przewoźnego z prośbą na wydanie zgody, ale burmistrz... odmówił, hamując swoją decyzją rozwój zakładu. Argumentowano, że tartak emituje hałas, który jakoś burmistrzowi Przewoźnemu dotychczas nie przeszkadzał.

Mamy więc kolejny przykład, jak to przedstawiciele obecnej władzy w Pniewach walczą o miejsca pracy dla swoich mieszkańców.

„TWÓJ TYDZIEŃ” PYTA W IMIENIU MIESZKAŃCÓW

Pan Burmistrz
Jarosław Przewoźny
Urząd Miejski
ul. Dworcowa 37
62-045 PNIEWY

Panie Burmistrzu,

na podstawie Konstytucji (art. 61) oraz ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz.U. nr 112, poz. 1198) proszę o odpowiedź na następujące pytania:

1. 1 kwietnia 2011 roku do Urzędu Miejskiego w Pniewach wpłynął list intencyjny spółki zajmującej się usługami służby zdrowia z propozycją kontynuowania pracy lekarza rodzinnego w Nojewie, o ile w tej miejscowości będzie przygotowana placówka medyczna. Od kwietnia 2011 roku do września 2012 roku upłynęło 17 miesięcy. A może dlatego spółka się wycofała, bo uznała, że tak długie dostosowywanie pomieszczeń szkolnych to kpina w żywe oczy?

2. Dlaczego gmina nie zabezpieczyła się formalnie przed możliwością wycofania się spółki – przecież wydała 200.000 złotych na remont?

3. Pomieszczenia szkolne najpierw z budżetu gminy dostosowywano do wymogów placówki medycznej za 200.000 złotych. Potem podjęto decyzję o dostosowaniu do potrzeb przedszkolnych świeżo wyremontowanych pomieszczeń medycznych. Ile tym razem to kosztowało?

Tomasz Mańkowski
Wydawca – Redaktor Naczelny
„Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI”

Zrealizował marzenia o wiatraku

We wsi Kokoszczyń w gminie Tarnowo Podgórne, na prywatnym polu, stoi turbina wiatrowa, która ma wysokość 70 metrów, a rozpiętość skrzydeł wynosi 54 metry. To pierwsza tego typu inwestycja w powiecie poznańskim, ale zapewne nie ostatnia. To dowód na to, że warto marzyć, a potem te marzenia realizować. Nawet wtedy, gdy z góry wiadomo, że łatwo nie będzie.



Wiatrak w Kokoszczyń nie postawił Marcin Szlaps na polu swojego dziadka. Pomysł nie zrodził się tak od razu, ale pojawił się w czasie rozmów z teściem, który w latach pięćdziesiątych XX wieku próbował ratować od zagłady polskie elektrownie wodne. Pomysł polegał na tym, by na swojej ziemi postawić elektrownię wiatrową, wytworzoną energię sprzedawać do sieci krajowej i zarabiać na wietrze. Inni mogą, Niemcy mogą, to w Kokoszczyńie chyba też.

Był rok 2009, gdy pomysł zaczął nabierać realnych kształtów, gdy inwestor rozpoczął starania, rozesłał gdzie tam trzeba pierwsze pisma, podania i prośby.

I szybko okazało się, że nie będzie łatwo. Tego typu inwestycja wymaga wielu specjalistycznych dokumentów, ekspertyz, badań, uzgodnień, kompromisów. Turbina miała stanąć w szczytnym polu, ale trzeba było między innymi przeko-

nać ekologów, że nie będzie to maszynka do mordowania ptaków. Potem oprotetował planowaną inwestycję Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej, który uznał, że turbina może zakłócać prace radaru meteo, który stoi w Wysogotowie, 14 kilometrów od Kokoszczyńa. Cały okrągły rok trwało przekonywanie meteorologów – w oparciu o konsultacje z instytutami meteorologicznymi w Niemczech i Hiszpanii – że jest trochę inaczej, że turbiny mogą zakłócać pracę radarów meteo, gdy są od nich oddalone 5 kilometrów, a nie 14.

Potem upływały kolejne miesiące ustaleń z ENEA warunków przyłączenia turbiny i w końcu udało się podpisać umowę o sprzedaży wytworzonej przez wiatrak energii elektrycznej. Protestowali okoliczni rolnicy obawiający się, że urwanym śmigłem mogą dostać w głowę, gdy będą orać swoje pole. Tego typu bzdurne protesty – nie bez wysił-

ku – udało się w końcu także oddalić.

Starania inwestora – przypomnijmy – rozpoczęły się w 2009 roku, a dopiero na początku grudnia 2013 roku ruszyła budowa. Przygotowano betonowe fundamenty, utwardzono 1,5 kilometra drogi, prowadzono wcześniej negocjacje z producentami turbin wiatrowych. Wielkie elementy konstrukcji wiatraka pokonały trasę liczącą 900 kilometrów z Frankfurtu nad Me-

nem do Koszycyna na siedmiu wielkich ciężarówkach. Transportem jak i montażem na miejscu elektrowni zajęli się polscy specjaliści, którzy między innymi zostali zmuszeni do wykorzystania największego w Wielkopolsce dźwigu.

Elektrownia wiatrowa „Kokoszczyń” dzisiaj już funkcjonuje. Ma moc 1 MW (megawata), co oznacza, iż jest w stanie zaspokoić zapotrzebowanie na energię elektryczną około 400 gospodarstw domowych. Wytworza z wiatru energię elektryczną – to bardzo ważne – nie emitując do atmosfery ani grama dwutlenku węgla. Budowa tej elektrowni wiatrowej we wsi Kokoszczyń kosztowała w całości (z drogami dojazdowymi itp.) 2.356.295 złotych netto. Inwestor – Marcin Szlaps – uzyskał z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu pożyczkę w wysokości 1.649.406 złotych (z 15-miesięcznym okresem zawieszenia spłat), którą musi spłacić w okresie 10 lat. Okazuje się jednak, że to nie będzie trudne, bo Marcin Szlaps jest przekonany, że w ciągu roku elektrownia może przynieść około 0,5 miliona złotych zysku.

Inwestor z Kokoszczyńa nie zrażony trudnościami myśli już o realizacji swoich kolejnych marzeń – tym razem chodzi o wybudowanie kolejnych trzech turbin wiatrowych w Wielkopolsce. (na)



FOT. (2X) – MONIKA MAŃKOWSKA

Szansą Polski są odnawialne źródła energii

Na dwa dni Serock stał się europejską stolicą energetyki wiatrowej. Wszystkie za sprawą największego branżowego imprezy - Konferencji i Targów Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej. Uczestnicy wysłuchali między innymi wystąpienia dyrektora generalnego Europejskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej - Thomasa Beckera oraz sekretarza generalnego Światowej Rady Energetyki Wiatrowej – Steve'a Sawyera.

Podczas trwania Konferencji i Targów PSEW prezes Europejskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej Thomas Becker wskazał na istotną rolę, jaką odgrywa Polska w rozwoju energetyki wiatrowej:

- Polska – powiedział - znajduje się od trzech lat w pierwszej dziesiątce ryn-

ków wiatrowych Unii Europejskiej. Są czynniki, które stoją za tym sukcesem Polski, a są to dobre warunki wiatrowe, nadal w miarę dobry klimat polityczny, stosunkowo silny lokalny przemysł i uznanie potrzeby pozyskiwania energii nie z jednego źródła.

Podczas Konferencji

premierę miał raport CASE-Doradcy „Subsydiowanie (dotowanie – dop. Red) wydobycia węgla kamiennego i brunatnego w Polsce w latach 2010-2013”. Wyniki raportu zaprezentował prezes CASE-Doradcy, dr Andrzej Cylwik. Wynika z niego, że w latach 2010-2013 całkowite wsparcie dla węgla wynosiło - 22 mld zł, a bezpośrednie dla Odnawialnych Źródeł Energii o połowę mniej - 10,3 mld zł. A tak naprawdę czterokrotnie mniej, jeżeli od całej sumy wydanej na OZE odejmiemy 4,9 mld zł na dopłaty do spalania węgla razem

z biomasą w elektrowniach czy na dopłaty do starych elektrowni wodnych.

- Polska energetyka powinna w większym stopniu opierać się na rodzimych źródłach. To niewątpliwie węgiel, choć wydobycie staje się coraz trudniejsze. Z biegiem lat może nim być gaz łupkowy, ale kluczowym uzupełnieniem będą odnawialne źródła energii – powiedział Andrzej Cylwik.

W tym roku do Serocka na najważniejszą konferencję Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej przyjechało ponad 600 osób.

Lepiej mieć więcej niż mniej

By poprawiać poziom życia mieszkańców, by więcej inwestować w wodociągi, drogi, kanalizacje itp. potrzebne są wpływy do budżetu gminy. Są subwencje państwowe, podatki od osób fizycznych, ale w wielu gminnych budżetach największe wpływy są od firm, przedsiębiorstw, które w danej gminie prowadzą swoją działalność. Z tego wynika właśnie walka światłych gospodarzy gmin o inwestorów. Wybudowanej fabryki nikt za lat kilka nie przeniesie na plecach w inne miejsce w Polsce, a podatki z działalności gospodarczej umożliwiają rozwój gminy. Oczywiście, niektórzy mieli szczęście, bo u nich wybudowano dziesiątki lat temu kopalnie czy elektrownie, ale inni muszą o inwestorów walczyć. Przykłady tych najbogatszych gmin w Polsce pokazują, że... naprawdę warto.

Kleszczów (województwo łódzkie - 33560,89 zł rocznego dochodu na głowę mieszkańca). W tej gminie znajduje się kopalnia węgla oraz elektrownia, a dzięki temu w gminie te dochody podatkowe na jednego mieszkańca są kilkanaście razy wyższe niż w Warszawie. Największa na świecie elektrownia węglowa daje do gminnego budżetu aż 160 milionów złotych rocznie, a Kleszczów liczy niecałe 5 tysięcy mieszkańców! Gmina stawia więc drogi, ścieżki rowerowe, basen (darmowy dla mieszkańców!), daje darmowe obiady dzieciom w szkołach czy finansuje kolonie. Dodatkowo Kleszczów daje też swoim mieszkańcom darmowy dostęp do prywatnej opieki medycznej.

Krynica Morska (województwo pomorskie - 21301,10 zł rocznego dochodu na głowę mieszkańca). Jest to gmina w Polsce mająca najmniej mieszkańców, a jednocześnie jedna z najbogatszych. Choć nie ma tu wielkiego przemysłu, to jednak pieniądze są podobnie jak w przypadku Nowego Warpna z morza.

Urząd Morski zwraca bowiem tej małej gminie w transzach aż 75 milionów złotych podatku od nieruchomości za dno morskie. Pieniądze dla Krynicy Morskiej są gigantyczne. Dzięki temu gmina remontuje, buduje. Poniemaj ma pieniądze więc nie ma problemu ze wkładem własnym przy inwestycjach finansowanych z funduszy unijnych.

Polkowice (województwo dolnośląskie - 7754,07 zł rocznego dochodu na głowę mieszkańca).

Tutaj także jest kopalnia na terenie gminy. W Polkowicach są oczywiście zakłady należące do KGHM Polska Miedź. Jak się okazuje wydobycie miedzi, srebra czy soli kamiennej daje gigantyczne zyski. Gmina ta jako jedyna w Polsce ma więc pakiet medyczny dla swoich mieszkańców. U prywatnych lekarzy mogą się leczyć od narodzin aż do śmierci. Lokalna władza ma tyle pieniędzy, że bierze na siebie obowiązki krajowych instytucji. Na przykład ze swoich środków postawiła kładkę dla pieszych nad drogą krajową nr 3. Gdzie indziej trzeba czekać aż pieniądze znajdzie Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad.

Mielnik (województwo podlaskie - 5538,45 zł rocznego dochodu na głowę mieszkańca).

Podlaski Mielnik pienią-

dze ma dzięki ropie naftowej. Ale nikt jej tu nie wydobywa. Po prostu na jej terenie mieści się przepompownia rurociągu Przyjaźń. Choć więc w gminie większość osób to rolnicy, to samorząd ma znaczące wpływy z ropy. Podatki z rurociągu to około 10 milionów złotych rocznie. Dzięki temu każda najmniejsza wieś na terenie gminy ma wodociąg i gazociąg. A wójt gminy planuje stworzyć gigantyczny park historyczny o nazwie Trylogia.

Rząśnia (województwo łódzkie - 5012,40 zł rocznego dochodu na głowę mieszkańca).

Na terenie tej gminy znajduje się Kopalnia Węgla Brunatnego Bełchatów. Gmina z podatków od Bełchatowa w 2013 roku zainkasowała 35 milionów złotych.

Puchaczów (województwo lubelskie - 4842,94 zł rocznego dochodu na głowę mieszkańca).

Na terenie gminy Puchaczów mieści się bowiem Kopalnia Węgla Kamiennego Bogdanka. Dzięki temu mieszkańcy mają dopłaty do wody i ścieków. Płacą tylko połowę tego co inni. Poza tym gmina nie żałuje pieniędzy na drogi czy chodniki.

Suchy Las (województwo wielkopolskie - 4757,99 zł rocznego dochodu na głowę mieszkańca).

Nie na węglu, nie na miedzi, nawet nie na dużych zagranicznych koncernach, które tu zainwestowały. Suchy Las pieniądze zawdzięcza wojsku. Na terenie gminy jest bowiem ogromny poligon wojskowy. Zajmuje on aż 2/3 powierzchni Suchego Lasu. To właśnie dzięki wojskowemu pieniądzo gmina może generować tak duże przychody podatkowe i inwestować w nowe tereny inwestycyjne, tereny pod budownictwo, wpływać każdego roku na wzrost poziomu życia mieszkańców..

Kobierzycze (województwo dolnośląskie - 4563,96 zł rocznego dochodu na głowę mieszkańca).

Na terenie tej gminy krzyżują się droga krajowa 8 oraz autostrada A4. Jest to więc bardzo dobra lokalizacja dla logistyki, zakładów produkcyjnych i handlu. W Kobierzycach i okolicy są więc sklepy Makro, Tesco, Obi, Ikea czy Electro World. Znajdują się tu także parki technologiczne ProLogis i Panattoni. A także fabryki telewizorów LG czy Toshiba.

Będzie nowe przedszkole!

W Dusznikach pomiędzy ulicą Kolejową a Gminnym Ośrodkiem Kultury powstanie nowe 6-oddziałowe przedszkole.

ELEWACJA PÓŁNOCNO - ZACHODNIA



ELEWACJA POŁUDNIOWO - ZACHODNIA



WIDOK OGÓLNY

PRZEDSZKOLE
W DUSZNIKACH

ELEWACJA PÓŁNOCNO - ZACHODNIA



- To bardzo potrzebna i wyczekiwana przez mieszkańców inwestycja – mówi Adam Woropaj, wójt gmi-

ny Duszniki. – Gdy tylko pojawiły się takie możliwości finansowe natychmiast rozpoczęliśmy prace wokół tej

ELEWACJA POŁUDNIOWO - WSCHODNIA



inwestycji. Na wybudowanie nowego budynku przedszkolnego trzeba sporo pieniędzy, ale nie trzeba chyba nikogo przekonywać, że inwestowanie w edukację naszych dzieci to najlepsza inwestycja na przyszłość.

Będzie to budynek jednokondygnacyjny, bez piwnicy, zrealizowany w technologii tradycyjnej. Powierzchnia zabudowy to 1360 metrów kwadratowych, powierzchnia użytkowa – 1188,60 metrów kwadratowych. Będzie to budy-

nek o kubaturze 7690 metrów sześciennych. Wysokość użytkowa pomieszczeń na parterze to 3 metry.

- Ściany budynku – dodaje wójt Adam Woropaj – będą w ciepłym odcieniu złamanej bieli, dach pokryjemy dachówką tradycyjną, ceramiczną w kolorze czerwonym. Drogi wykonane zostaną z kostki betonowej, podobnie jak chodniki, w różnych układach i kolorach. Będzie to jeden z najładniejszych budynków w naszej gminie.

WNĘTRZE - SALA F



WNĘTRZE - KORYTARZ - WIDOK C



Duszniki najlepsze z Wielkopolski

14 lipca wójt gminy Duszniki Adam Woropaj wraz z sekretarzem urzędu Janem Pieprzykiem uczestniczyli w X jubileuszowej gali podsumowującej Ranking Samorządów Rzeczypospolitej 2014. W rankingu tym Duszniki zostały ocenione najwyżej w Wielkopolsce.

W Rankingu Rzeczypospolitej samorządy były oceniane w dwóch etapach. W pierwszym brano pod uwagę dane finansowe, w drugim uwzględniano informacje dostarczone przez samorządy na podstawie przesłanych ankiet.

- W ankiecie – mówi Adam Woropaj, wójt gminy Duszniki – pytano między innymi o udział wydatków na realizację kontraktów z organizacjami pozarządowymi, liczbę złożonych wniosków o dofinansowanie organizacji pozarządowych, wydatki mieszkaniowe w przeliczeniu na jednego mieszkańca, wyniki testu szóstoklasistów oraz gimnazjalistów, liczbę nowych podmiotów gospodarczych działających na terenie gminy, czy urząd funk-

cjonuje na podstawie jednego z systemów zarządzania jakością, udziału wydatków na promocję gminy, współpracy z jednostkami pomocniczymi, wspieranie rozwoju przedsiębiorczości, czy gmina ma plan zagospodarowania przestrzennego, sposobu zapobiegania bezrobociu w gminie.

Na podstawie wyników uzyskanych z obydwu etapów gmina Duszniki uplasowała się na IX miejscu najlepszych gmin wiejskich w Polsce i została najwyższą sklasyfikowaną spośród gmin wielkopolskich.

Nagrody laureatom wręczał profesor Jerzy Buzek wraz z redaktorem naczelnym „Rzeczypospolitej” Bogusławem Chrobotą.



Od lewej: prof. Jerzy Buzek, wójt Adam Woropaj, redaktor naczelny „RZ” Bogusław Chrobot.

Przedszkolakiem być!

25 czerwca 2014 roku dla wielu dzieci z Przedszkola w Dusznikach oraz oddziałów zamiejscowych w Podrzewiu i Sękowie zakończyła się edukacja przedszkolna. Po wakacjach 97 dzieci pójdzie do klasy pierwszej.

Najstarsze przedszkolaki uroczystym polonezem rozpoczęły swoje występy. Program artystyczny dostarczył wielu wzruszeń i utwierdził uczestników uroczystości, że dzieci osiągnęły taki poziom, który pozwoli im rozpocząć kolejny etap edukacji. Młodych artystów oglądali nie tylko ich rodzice, ale również zaproszeni goście.

Wójt Gminy Duszniki wraz z dyrektorem Przed-

szkola wręczyli dzieciom pamiątkowe dyplomy wraz z drobnymi upominkami. Na zakończenie były słowa podziękowania skierowane w stronę gości, rodziców i pracowników przedszkola, a także życzenia wesołych i bezpiecznych wakacji.

Do przedszkola w roku szkolnym 2013/2014 uczęszczało 227 dzieci. Z tego 124 w Dusznikach (5 oddziałów), 38 w Sękowie (2

oddziały), 65 w Podrzewiu (3 oddziały).

Przedszkole było czynne w godzinach 6.30-15.30.



**GMINA
DUSZNIKI**

IX MIEJSCE

w Rankingu Samorządów
„Rzeczypospolitej” 2014
w kategorii

GMINA WIEJSKA

Bogusław Chrobot
Redaktor naczelny Rzeczypospolitej

Warszawa, 14 lipca 2014 r.

NOWOŚCI WYDAWNICZE



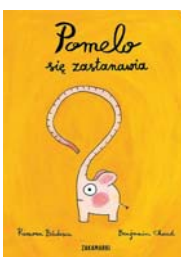
Ars Dragonia Joanna Jodelka, kategoria wieku 13-16 lat, cena 29,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

Szesnastoletni Sebastian Pitt przybywa do Poznania na pogrzeb dziadka, który zmarł w niewyjaśnionych okolicznościach. Chłopak próbuje się odnaleźć w nieznanym otoczeniu. Nie ułatwia mu tego ojciec, z którym nigdy nie łączyły go dobre stosunki. Komu zależało na tym, by chłopak pojawił się w mieście właśnie teraz? Może tajemniczej Lunie, ratującej go z opresji? Albo podejrzanemu mężczyźnie, który zostawia po sobie ślady dziwnej, zielonej mazi?



August Agnieszka Tyska, seria Konie, kategoria wieku 8-12 lat, cena 14,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

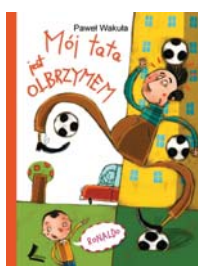
Stajnia w Szuminiu to niezwykłe miejsce. Tutaj kucyki i koniki każdej maści znajdują spokojną przystań i oddanych przyjaciół. Do położonego wśród pięknych łąk Szumina sprowadza się Paulina. Tęskni za swoim ukochanym kucykiem walijskim Rokim. Czy jest szansa na wykupienie Rokiego ze stadniny, w której teraz mieszka? Nowe przyjaciółki Paulinki ze stajni Szumińskie Łąki wpadają na wspólny pomysł?



Pomelo się zastanawia Ramona Bădescu, ilustracje Benjamin Chaud, tłumacz

Katarzyna Skalska, kategoria wieku 3+, cena 29,90 zł, Wydawnictwo Zakamarki.

Mały słoń Pomelo zastanawia się, o czym myślał mrówka, czy nadal byłby sobą, gdyby był zielony, co by było, gdyby ogród nie istniał, a przede wszystkim... czy ktoś kiedyś zadawał sobie podobne pytania. W tym tomie: kwiaty? kamyki? smutek? żółty kolor? kwiaty cebuli? młode papryczki? chwile prawdziwej odwagi? muchy wszelkiej maści?! wyjątkowa rola wiosny??? Zabawny i mądry komentarz do życia (nie tylko słoni!) – dla dzieci i dorosłych. Świetne ilustracje Benjamina Chauda. Słonia Pomelo spotkacie również w książkach: „Pomelo ma się dobrze pod swoim dmuchawcem”, „Pomelo jest zakochany”, „Pomelo śni” oraz „Pomelo i przeciwnieństwa”.



Mój tata jest olbrzymem Paweł Wakuła, ilustrator Artur Gulewicz, kategoria wieku 5+, cena 26,90 zł, Wydawnictwo Literatura.

Tata bardzo lubi spędzać z Miśkiem czas. Razem podejmują nowe wyzwania, odkrywają, zdobywają – jak prawdziwi bohaterowie. Czasem coś nie wychodzi i są z tego kłopoty, albo mama krzyczy, że znów robią głupoty. Tacie jest przykro, że synek musi tego słuchać. Ale dla Miśka to nie problem, przecież jest mądry i wie, że jego tata jest najlepszy. Najodważniejszy. Najmądrzejszy. Że jest olbrzymem.



PAMIĘTNIK CZACHY Anna Jagiełło, kategoria wieku 7+, cena 24,90 zł, Wydawnictwo Literatura.

W życiu dziesięcioletniej Czachy codziennie coś się dzieje. Bo ma dwa domy, więc wciąż pakuje plecak i czegoś zapomina, szkołę, zuchowe zbiórki i wakacje za pasem. Do tego wszystkiego zdarza jej się nakłamać i zrobić coś zdecydowanie po swojemu (z czym jej mama ma ogromny problem). Mimo regularnych pogadanek wychowawczych, życie Czachy jest bardzo wesołe. Do szczęścia brakuje jej tylko psa. Mama się wykręca małym mieszkaniem, ale... Czacha ma na nią swoje sposoby... Książka, po którą chętnie sięgną czytelnicy w wieku szkolnym.



Wakacje grzecznego psa Wojciech Cesarz, Katarzyna Terechowicz, ilustrator Joanna Rusinek, kategoria wieku 5+, cena 24,90 zł, Wydawnictwo Literatura.

Kto jest najgrzeczniejszym, najmądrzejszym i najrozsądniejszym psem pod słońcem? To znany z poprzednich części Przygód grzecznego psa Winter, alaskanmalamut. Jego przodkowie pochodzą z zimnej, dalekiej Alaski, dlatego Winter kocha śnieg i mróz. Ale wakacje też. Może wtedy taplać się w jeziorze, polować (prawie bezkarnie) na kury, wypatrywać o północy ducha Białej Damy albo wyć z całych sił... Gdy Winter przebywa z rodziną, jest najszczęśliwszym psem na świecie. I najgrzeczniejszym, oczywiście.



Miłość bez konserwantów Agnieszka Tyska, przedział wiekowy 10-14, cena 19,90 zł, Nasza Księgarnia.

Nela czuje, że nic jej się nie układa... Ostatnio nie znajduje wielu powodów do rado-

ści: wiosna spóźnia się skandalicznie, Kot ma dla niej podejrzenie mało czasu, a w szkole gnębi ją ucząca matematyki Wielka Nieprawdza. Jednak dopiero gdy ciężko zachoruje Sophie, mała przyjaciółka Neli, dziewczyna zrozumie, czym są prawdziwe kłopoty... *Miłość bez konserwantów* uczy wyrozumiałości i optymizmu oraz przekonuje, że dzięki wsparciu bliskich da się rozwiązać wszystkie problemy! Trzeci tom przygód Neli Solińskiej. Polecamy również „M jak dżem” i „Kawa dla kota”.



Wracamy do domu Lisa Scottoline, tłumaczenie Agnieszka Barbara Cieplowska, seria Kobiety to czytają, cena 38 zł, Prószyński i S-ka.

Jill Farrow jest mamą z przedmieścia, która pozbiierała się po rozwodzie i układa sobie życie na nowo. Praca pediatry daje jej satysfakcję, a nastoletnia córka, Megan, wydaje się być szczęśliwa. Pewnej nocy w ich domu zjawia się była pasierbica Jill, Abby, i przynosi wieści o śmierci swojego ojca, utrzymując, że został zamordowany. Jill chce pomóc w odkryciu prawdy, ale może to prowadzić do rozpadu nowej rodziny. Czy macierzyństwo kiedyś się kończy? Czy istnieje pojęcie „byłego dziecka”? Jak są granice miłości w rodzinie?



Tajemnice starego pałacu.

Duch z Niewiadomic Katarzyna Majgier, przedział wiekowy 10-14, cena 24,90 zł, Nasza Księgarnia.

Po Niewiadomicach krąży pogłoski o duchu ostatniej właścicielki pałacu, która zniknęła wiele lat temu w tajemniczych okolicznościach. Szczególnie fascynuje to 12-letniego Wiktora. Kiedy do pałacu wprowadza się rodzina Czereśniaków, chłopak szybko dogaduje się z rówieśniczką Magdą. Postrawiają wspólnie zbadać stare piwnice i poszukać informacji o dawnych właścicielach majątku. Czy w te wakacje odkryją tajemnice z przeszłości? Powieść Katarzyny Majgier wciąga od pierwszych stron z powodu zagadki, ale też sympatycznych bohaterów. W „Duchu z Niewiadomic” czytelnik znajdzie również sporo humoru.



Horror! czyli skąd się biorą dzieci Grzegorz Kasdepke, ilustrator Marcin Piwoński, przedział wiekowy 0-10, cena 24,90 zł, Nasza Księgarnia.

Pani Miłka połknęła dziecko! I wcale się z tym nie kryje! Na przedszkolaki pada błąd strach. Kto będzie następny? Rezolutny Bodzio, Rozalka czy też Grześ? Na wszelki wypadek najlepiej ukryć się w toalecie... albo w szatni... albo w gabinecie pani dyrektora... A jeśli ona jest w znowie z panią Miłką? Trzeba natychmiast zadzwonić na policję! Przed-szkolaki przeżyją prawdziwy horror, zanim odkryją, skąd się biorą dzieci... Książka dowcipna ale też rzeczowa, napisana zrozumiale, z pewnością przyda się rodzicom i dzieciom.

Smak w ciemno



Wyzwanie Smaku Pepsi to test-zabawa. Uczestnik dostaje Pepsi i inny napój typu cola w nieoznaczonych kubkach i mówi, który mu bardziej smakuje. Oba napoje są schłodzone do tej samej temperatury i przelewane ze świeżo otwartych puszek. Nie wiadać, który napój jest w którym kubku, więc uczestnik podejmuje decyzję tylko na podstawie smaku. I często jest zaskoczony! Na eventach Wyzwania Smaku Pepsi pojawia się Mikołaj - ubiera hawajską koszulkę, luźne spodnie i trampki i próbuje nowych smaków. W Mikołajkach będzie chciał zostać „Mistrzem Drugiego Planu”, czyli będzie się „wkrecał na jak największą liczbę fotek”.

Zdrowe chipsy?

Wielozbożowe chipsy Sunbites produkowane ze zbóż są źródłem cennego błonnika, a smaku dodają aromatyczne przyprawy. Nowe chipsy o smaku Wiosennej Cebulki lub Słonecznej Papryki są zapakowane w kolorowe opakowania o wadze 60 (zmieści się do torebki) i 110 g. Cena od 3 zł.



Stronę opracowała: **MONIKA MAŃKOWSKA**

„MEDICAL”

Swarzędzkie Centrum Stomatologii

€200 Swarzędz, os. Dąbrowszczaków

tel. 61 817-41-10

Godziny przyjęć:

Pn-Pt 8.00-22.00 So 9.00-17.00 Nd 9.00-15.00

JEŚLI TY ALBO TWOI NAJBLIŻSI ZOSTALIŚCIE POSZKODOWANI:

- W WYPADKU KOMUNIKACYJNYM
 - W PRACY
 - NA ŚLISKIEJ NAWIERZCHNI CHODNIKA, W SKLEPIE
 - NA SKUTEK BŁĘDU MEDYCZNEGO, ZAKAŻENIA ZADZWOŃ. POMOŻEMY W UZYSKANIU ODSZKODOWANIA
- TEL. 669570757, 603334401**



Nicolas Cage, aktor



Adam Małysz, kierowca rajdowy



Robert Kubica, kierowca Formuły 1



Trinny i Susannah ubierają Polaków



Janusz Gajos, aktor, profesor sztuki teatralnej



Zbigniew Wodecki, muzyk



Izabella Miko, aktorka i modelka



Lech Kaczyński, prezydent RP



Bronisław Komorowski, prezydent RP



Jan Machulski, aktor



Marek Siudym, aktor



Tomasz Kot, aktor



Artur Barciś, aktor



Ryszard Kotys, aktor



Zbigniew Holdys, muzyk



Leszek Balcerowicz, minister finansów



Stanisław Mikulski, aktor



Roman Wilhelm, aktor



Bohdan Łazuka, aktor, piosenkarz



Cezary Żak, aktor



Krzysztof Zanussi, reżyser



Emilian Kamiński, aktor



Hanna Śleszyńska, aktorka



Zbigniew Zamachowski, aktor



Stefan Friedmann, aktor



Marcin Meller, redaktor naczelny Playboy'a



Jan Pietrzak, człowiek z kabaretu



Piotr Machalica, aktor



Krzysztof Kolberger, aktor



Andrzej Seweryn, wybitny aktor i pedagog

TU PYTAJ O „TWÓJ TYDZIEŃ”

Otrzymaliśmy liczne sygnały od Czytelników, że mają kłopoty ze zdobyciem „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO” rozdawanego na ulicach Poznania. Teraz nie ma już z tym problemów, bo o „TTW” można pytać w 19 punktach rozsianych po całym Poznaniu – na parkingach strzeżonych USI SPÓŁDZIELNI WIELOBRANŻOWEJ w Poznaniu.

Oto wykaz tych punktów:

- ul. Grochowska 141/ul. Bukowska
- os. Kopernika/ul. Jugosłowiańska
- ul. Stawna 10 (przy pływalni)
- ul. 3 Maja 45 (przy Teatrze Polskim)
- os. Armii Krajowej bl. 105/ul. Orła-Kukułcza
- os. Czecha przy bl. 72/od ul. Wiatracznej
- os. Czecha przy bl. 97/ul. Piaśnicka
- os. Piastowskie/przy bl. 16 za sklepem „Beta”
- os. Piastowskie przy bl. 66/ul. Zamenhoffa
- os. Rusa przy bl. 10/ul. Kurlandzka
- os. Czecha przy bl. 114-128/ul. Kurlandzka
- os. Bolesława Chrobrego przy bl. 13,14
- os. Bolesława Śmiałego przy bl. 15/ul. Umultowska
- os. Pod Lipami przy bl. 37/ul. Słowiańska
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 22/ul. Połabska
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 2/ul. Murawa
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 10/ul. Lechicka
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 13/ul. Lechicka
- os. Zwycięstwa przy bl. 24



DR N. MED.
TADEUSZ GROCHOWINA
Specjalista pediatra, pulmonolog
i medycyny rodzinnej

Aerozoloterapia,
Diagnostyka alergologiczna
Diagnostyka
nawracających infekcji dróg
oddechowych

**Gabinet Pediatryczny
i Pracownia Aerozoloterapii**

Swarzędz os. Raczyńskiego 3/27 (domki)
Pon. i śr. 17-18; wt. i pt. 18.30-19.30

Wizyty domowe
nagle przypadki codziennie
tel. 818-60-57 tel. kom. 602-693-199

Chcesz się zareklamować w „Twoim TYGODNIU”?

Napisz e-maila (twoj-tydzien@wp.pl) lub zadzwoń (602 638 409),
a my przyjedziemy do Ciebie.

Cennik na stronie: www.twoj-tydzien.pl - Ceny negocjujemy!

NOWOŚCI WYDAWNICZE



MESSI, mały chłopiec, który stał się wielkim piłkarzem



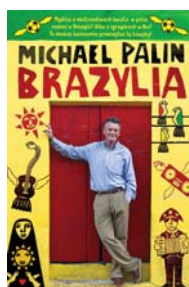
Yvette Żółtowska-Darśka, seria Piłka nożna, kategoria wieku 8-12 lat, cena 29,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

Zna go cały świat. Ale czy wiadomo, jak wygląda rodzinne miasto Messiego? Z kim grał w piłkę jako dziecko? Jak wygląda życie w słynnej szkółce piłkarskiej La Masia, w której trenował? Poznajemy wiele nieznanych faktów i anegdot z życia Messiego, a także fantastyczne zdjęcia, łamigłówki i grafiki ilustrujące najważniejsze gole strzelone przez mistrza. To także wzruszająca książka o niespotykanym talencie i wielkiej skromności. O tym, że nic nie przychodzi łatwo. Wreszcie – o tym, że zawsze

warto marzyć. Książka nie tylko dla dzieci i młodzieży przywraca wiarę w siebie i uskrzydla. MESSI, mały chłopiec, który stał się wielkim piłkarzem jest uniwersalną opowieścią o chłopcu, który ani przez chwilę nie wahał się, co jest dla niego ważne. Miał 9 lat, kiedy wybił szybę w łazience, żeby zdażyć na mecz, 10 lat – kiedy przestał rosnąć, a 13



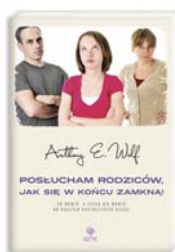
– gdy opuścił rodzinny dom i zamieszkał na innym kontynencie. Dziś jest podziwiany przez miliony ludzi na całym świecie. Współczesna bajka, w której wszystko wydarzyło się naprawdę.



Brazylia Michael Palin, tłumaczenie Michał Józwiak, cena 39,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

Po ukończeniu Nowej

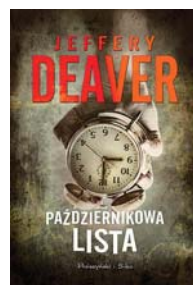
Europy Michael Palin wyruszył w kolejną wspaniałą podróż do Brazylii – kraju bogactw i kontrastów, który ma do zaoferowania dużo więcej niż słońce, ocean i sambę. To w Brazylii rośnie największy na świecie las deszczowy, jest największy system rzeczny z najobfitszym rocznym przepływem wody, a także największy zespół wodospadów. Mimo cudów natury tego największego południowoamerykańskiego kraju na Michaelu Palinie największe wrażenie zrobiła niesamowita różnorodność i bogactwo kulturowe jego mieszkańców, również plemion ukrytych w sercu dżungli.



Posłucham rodziców, jak się w końcu zamkną! Co mówić, a czego nie mówić do naszych nastoletnich dzieci Anthony E. Wolf, tłumaczenie Anna Płocica, cena 35,90 zł, Nasza Księgarnia.

Czy jest coś bardziej frustrującego od sytuacji, gdy zwykle rozmowy z nastoletnim dzieckiem przepadają się w kłótnie? Autor książki, napisanej z humorem, solidaryzuje się z rodzicami, przynosi im nadzieję wobec wyzwania wychowania nastolatków w XXI wieku. Poradnik uczy rozumieć prawdziwą naturę nastolatków skrywaną w zachowaniu oraz pomaga komunikować się z młodzieżą w świecie zdo-

minowanym przez internet, elektronikę i media społecznościowe. Podpowie, które odpowiedzi są skuteczne, a które z góry skazane na niepowodzenie, gdy nasz nastolatek nie chce spełnić polecenia lub przyjąć do wiadomości odmowy.



Październikowa lista Jeffery Deaver, tłumaczenie Łukasz Praski, kategoria: sensacja, thriller, cena 36 zł, Prószyński i S-ka.

Mistrzowska, trzymająca w napięciu historia opowiedziana od końca, pełna zaskakujących zwrotów akcji. Czekasz w rozpaczy na wiadomości o swojej córce. Wreszcie otwierają się drzwi. Ale to nie negocjatorzy ani FBI. To porwacz. W dodatku uzbrojony... Jeszcze dwa dni temu życie toczyło się zupełnie normalnie. Jak mogło do tego dojść? Chcąc ustalić, co się stało, należy się cofnąć, odtwarzając przebieg zdarzeń, do których doszło wcześniej.

Nowy sedan Mitsubishi dla Chryslera

Firmy Mitsubishi Motors Corporation (MMC) i Chrysler de Mexico (CdM) poinformowały o podpisaniu pięcioletniej umowy zakładającej dostarczenie firmie CdM opracowanego przez MMC globalnego modelu kompaktowego sedana, który będzie sprzedawany w Meksyku począwszy od listopada 2014 roku. Samochód będzie konkurował w segmencie B, czyli na największym rynku w Meksyku, reprezentującym 23% całej branży motoryzacyjnej w tym kraju (ponad 250.000 egzemplarzy sprzedanych w 2013 roku).

- Nowy kontrakt umacnia więzi, jakie łączą firmy Chrysler de Mexico i Mitsubishi Motors Corporation od rozpoczęcia w 2003 roku dystrybucji modeli Mitsubishi w naszym kraju, co spotkało się z bardzo pozytywnym odzewem wśród nabywców - przyznaje Bruno Cattori, prezydent i dyrektor zarządzający Chrysler de Mexico. - Wprowadzając na rynek nowego sedana, gama Chrysler de Mexico wzbogaci się o bardzo atrakcyjne auto, które spełni oczekiwania naszych klientów.

- Dzięki nowej umowie zacieśnimy relacje z firmą Chrysler de Mexico i mamy nadzieję, że nasz globalny kompaktowy sedan zostanie przyjęty w Meksyku równie entuzjastycznie, jak w Azji, czy państwach Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-Wschodniej, gdzie notujemy dobre wyniki sprzedaży - podsumował Pan Osamu Masuko, prezes zarządu i dyrektor zarządzający Mitsubishi Motors Corporation.

KONSTAL PRODUCENT

GAZAŁE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ
Dogodne **RATY**

GAZAŁE WZMOCNIONE

www.konstal-garaze.pl 61-812-54-69
62-586-07-83 63-278-62-25 65-619-34-15
67-345-05-16 509-574-644 509-058-388

ZDROWIE

W czasie wzrostu



Profilaktin Mocne Kości to syrop wzmacniający, polecany w okresie intensywnego wzrostu i rozwoju dzieci, dla mocnych kości i zębów oraz dla uzupełnienia diety w wapń, fosfor, żelazo, jod i witaminy D3 i B1. Cena: 13 zł - 115 ml.

Spokojny brzusek

Bobotic Forte przeznaczony jest do stosowania u niemowląt od 28 dnia życia i dzieci do 12 lat w celu łagodzenia objawów, takich, jak kol-



Dla maluszka



Ibuvit D – witamina D dla niemowląt w kapsułkach twist-off (do ukręcenia i podania gotowej dawki bezpośrednio do ust dziecka). To preparat postępowania dietetycznego w uzupeł-

ka, wzdęcia, uczucie pełności, odbijanie, niestrawność, związane z nagromadzeniem gazu w obrębie przewodu pokarmowego. Cena: 22 zł - 30 ml.

nianiu niedoborów witaminy D, która jest często zalecana przez pediatrów. Cena: 12 zł - 30 kapsulek.

Dobre bakterie

ACIDOLAC® Probiotyk + prebiotyk dla niemowląt, dzieci i dorosłych. Acidolac® zawiera liofilizowane kultury bakterii *Lactobacillus rhamnosus GG* oraz prebiotyk - fruktooligosacharydy (FOS). Zalecany jest w czasie trwania biegunki infekcyjnej. Stosuje się go też jako uzupełnienie diety pacjentów w okresie stosowania antybiotyków oraz przez 2-3 tygodnie po zaprzestaniu. Cena 3g x 10 saszetek - ok. 16,80 zł.



charydy (FOS). Zalecany jest w czasie trwania biegunki infekcyjnej. Stosuje się go też jako uzupełnienie diety pacjentów w okresie stosowania antybiotyków oraz przez 2-3 tygodnie po zaprzestaniu. Cena 3g x 10 saszetek - ok. 16,80 zł.



SPÓŁDZIELNIA WIELOBRANŻOWA
ul. Kramarska 17, 61-765 Poznań

ZAWSZE RZETELNIE, ZAWSZE NA CZAS

MYJNIA SAMOCHODOWA

Rataje ul. Zamenhofska
/oś. Piastowskie 117

Precyzyjne – ręczne mycie pojazdów

Ekologiczne środki czystości renomowanych firm

607-66-10-67
usimyjnia@wp.pl



Sześciomilionowe Audi z napędem quattro

Audi świętuje kolejny rekord. 11 lipca 2014 roku z taśmy produkcyjnej w zakładach w Ingolstadt zjechało sześciomilionowe Audi z napędem quattro – niecałe półtora roku po egzemplarzu pięciomilionowym.

Jubileuszowy samochód – Audi SQ5 w kolorze szarym Monsun z efektem metalicznym – pojedzie do zamawiającej go rodziny z USA. Nowy rekord produkcyjny dowodzi światowego sukcesu Audi quattro. Od czasów pierwszego Audi quattro ze stałym napędem na cztery koła z roku 1980, to techniczne rozwiązanie opanowało drogi na całym świecie. Dzięki prawie 170 wariantom quattro, spośród wszystkich producentów segmentu premium to Audi oferuje w tej chwili największy wybór modeli z napędem na cztery koła.

- Dynamika i sportowy duch, najwyższa techniczna precyzja i bezpieczeństwo jazdy – to właśnie quattro spod znaku czterech pierścieni. Przed ponad 30 laty takie rozwiązanie uchodziło za osiągnięcie pionierskie,

dziś jest synonimem postępu technicznego – mówi dr Hubert Walzl, szef produkcji Audi AG.

W roku 2013 Audi wyprodukowało 710.095 samochodów z napędem quattro. W obu niemieckich zakładach produkcyjnych, w Ingolstadt i w Neckarsulm, każdego dnia zjeżdża z taśmy około 2000 modeli Audi z napędem tego typu. Stały napęd na cztery koła z roku na rok coraz bardziej podbija serca klientów na całym świecie.

W roku 2013, 44 procent wszystkich klientów Audi wybrało model quattro. Żaden inny producent samochodów segmentu premium nie może pochwalić się większą sprzedażą aut z napędem na cztery koła. Najczęściej sprzedawany model quattro to Audi Q5, a zaraz potem Audi

A4. Audi z takim właśnie rodzajem napędu najlepiej sprzedają się w USA, Kanadzie, Rosji i na rynkach Bliskiego Wschodu. Dobre wyniki handlowe notowane są również w Niemczech. W pierwszym półroczu 2014, Audi wyprodukowało dla niemieckiego rynku prawie 61 150 samochodów z napędem quattro.

Legendarny już sposób napędu na cztery koła po raz pierwszy został zaprezentowany w historycznym modelu quattro, na Międzynarodowym Salonie Samochodowym w Genewie, w 1980 roku. Samochód ten, pierwotnie zaplanowany jako krótka seria, w gamie modelowej czterech pierścieni funkcjonował aż do 1991 roku. Przez cały ten czas i przez lata następne napęd quattro był i jest ciągle udoskonalany.

Alfa Romeo w Dolomitach

Od 17 do 20 lipca odbywały się zawody o Złoty Puchar Dolomitów, legendarne wyścigi zabytkowych samochodów, które od zawsze przyciągają rzesze kibiców i miłośników z całego świata. Tegoroczna edycja nie tylko wyruszyła z Belluno, swojej kolebki, ale również rozgrywała się w tych samych dniach, w których odbywała się rywalizacja w latach 1947-1956.



Do wyścigów dopuszczone były samochody wyprodukowane pomiędzy 1919 a 1961 rokiem, natomiast do kategorii specjalnej z odpowiednią klasyfikacją, zgłaszane były samochody z lat 1962-1965, które wyróżniły się wyjątkowymi zasługami w dziedzinie sportu lub mają wyjątkową wartość historyczną. Wśród startujących samochodów na uwagę zasługiwał Alfa Romeo 2000 Sportiva z 1954 roku, należąca do Kolekcji Muzeum Alfę Romeo.

Trudny i wymagający pojedynek w sercu Dolomitów – jednej z najbardziej fascynujących scenarii na świecie, która wpisana jest na listę światowego dziedzictwa UNESCO – prowadzony był na odcinku 584 kilometrów, podzielonym na dwa etapy i wymagał pokonania czternastu przełęczy Dolomitów. Poza tym były 62 próby, w tym 58 szybkościowych i 4 prędkości średniej, ze spadkiem przekraczającym 10% i wirażami, które wystawiają na próbę

nawet najbardziej doświadczonych kierowców.

Będąca już w tym roku gwiazdą dwóch historycznych wyścigów - Mille Miglia 2014 i Vernasca Silver Flag 2014 – tym razem Alfa Romeo 2000 Sportiva, z całą swoją fascynującą historią, uczestniczyła w zawodach o Złoty Puchar Dolomitów. To naprawdę niezwykle cenny okaz (na świecie istnieją tylko jego dwa egzemplarze), który wyróżnia się wyjątkową kolorystyką w odcieniu szary metalik.

„2000 Sportiva” została zaprojektowana w 1954 roku i zamyśleniem inżynierów Alfę Romeo była produkcja małej serii samochodów o dużych osiągnięciach do użytku zarówno codziennego, jak i do udziału w wyścigach sportowych w kategorii „Sport”. Dwulitrowy, czterocylindrowy silnik o mocy 138 KM był ściśle związany z jednostką napędową „1900” i rozpędzał „Sportive” do 220 km/h - zawrotnej prędkości, jak na tamte czasy.

Wersja „2000 Spor-

tiva” była zaawansowana pod względem technicznym: posiadała pięciostopniową skrzynię biegów, zawieszenie tylne typu „De Dion” oraz karoserię wykonaną z aluminium. Linia samochodu była opływowa i elegancka: projekt sygnowany nazwiskiem Bertone został zrealizowany przez Franco Scaglione, ojca prawie współczesnej „Giulietty Sprint”, jak i „Giulietty SS” i „33 Stradale”. Szybka tylna, tył i przód modelu „2000 Sportiva” pojawiają się później (oczywiście w innych proporcjach), odnosząc sukces w modelu „Sprint”.

Prowadzenie i osiągi modelu „2000 Sportiva” są pierwszorzędną i doskonałą do tego stopnia, że jeszcze dzisiaj jazda tym samochodem to czysta przyjemność. Pod koniec lat 60. zawieszenia tylne „De Dion” były punktem odniesienia przy opracowywaniu analogicznego rozwiązania dla wersji sedan „Alfetty” z 1972 roku.

Nowy Jaguar XE

Jaguar wkrótce zaprezentuje najmłodsze dziecko w rodzinie. Sportowy sedan Jaguar XE zostanie zaprezentowany w Londynie 8 września. Samochód będzie modelem stworzonym, aby sprostać potrzebom kierowców kochających jazdę samochodem. Model ten zdefiniuje na nowo pojęcie sportowego sedana, przedstawione 50 lat temu wraz z zaprezentowaniem ikonicznego modelu Mark II.

Jaguar wchodzi na poziom innowacyjności niespotykany dotąd w tym segmencie pojazdów. Ultralekka, aluminiowa konstrukcja, wyrafinowane zawieszenie oraz nowa rodzina silników Ingenium – całość projektowana oraz tworzona w Wielkiej Brytanii.

Jaguar XE w całości zbudowany na zupełnie nowej aluminiowej konstrukcji to perfekcyjne połączenie sportowej charakterystyki, precyzyjnego układu kierowniczego oraz najwyższej dbałości o detale wykończenia.

Unikalne dla tego segmentu samochodów zawieszenie Integral Link jest w stanie znacząco poprawić prowadzenie względem standardowo sto-

sowanych zawieszonych w tym segmencie. Zawieszenie zapewnia niezwykle sztywność poprzeczną i wzdłużną, dzięki czemu prowadzenie jest dynamiczne, a za razem poziom komfortu może być niezwykle wysoki.

Wiele z komponentów zawieszenia Integral Link było kutych oraz odlewanych z aluminium dla zapewnienia odpowiedniej wytrzymałości i lekkości.

Przednie zawieszenie pochodzi wprost z modelu F-TYPE Mocowane do ramy pomocniczej wykonanej z aluminium zawieszenie XE zapewnia najwyższy poziom przyczepności oraz kontroli prowadzenia w swojej klasie.

LETNIA KONTROLA 2014

ZADBAMY O TWOJE UDANE WAKACJE!

Odwiedź Autoryzowany Serwis i przygotuj samochód do wakacyjnych podróży. Dzięki fachowości naszych mechaników i jakości oryginalnych części zamiennych możesz uniknąć nieprzewidzianych kosztów w przyszłości.

SKORZYSTAJ Z NASZEJ PROMOCYJNEJ OFERTY SERWISOWEJ NA*:

- Układ hamulcowy **-20 %**
- Napęd rozrządu silnika **-20 %**
- Układ zawieszenia **-20 %**

* Procent upustu dotyczy oryginalnych części zamiennych wraz z usługą.



AUTO-CENTRUM S.A. 60-685 Poznań, ul. Wojciechowskiego 7-17
tel. (061) 8290-354